

Czytelnicy pytają prezydenta
Prawie wszystko na przetarg

– Str. 3
– Str. 4

Co słyhać w służbie zdrowia
Kto się boi Ewy Stąpór?

– str. 5
– str. 6

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 22/84 Rok III

27 maja 1992

Cena 2000 zł



JUBILEUSZOWE UROCZYSTOŚCI W MARIAMPOLU

Mariampol – 54-tysięczne miasto tuż za granicą polsko-litewską obchodziło w ubiegłym tygodniu 325. rocznicę swego istnienia i 200. rocznicę uzyskania praw miejskich z nadania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Z tej okazji gospodarze Mariampola zaprosili przedstawicieli miast, z którymi już współpracują lub liczą na współpracę: Słupska, Suwałki, a także Bergisch Gladbach w Niemczech i Kokkola w Finlandii.

Suwałki reprezentowała delegacja w składzie: p. Honorata Rudnik z Urzędu Miasta oraz radni Zenon Gościewski i Ryszard Łapiński.

Litwini bardzo starannie przygotowali się do jubileuszu. Podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej przywrócony został historyczny wizerunek herbu miasta przedstawiający św. Jerzego walczącego ze smakiem. Odsłonięto pomnik pochodzącego z Mariampola Jana Jabłońskiego, uważanego za twórcę literackiego języka litewskiego. W tym roku przypada 125. rocznica jego urodzin.

W uroczystościach uczestniczył prezydent Litwy Vitautas Landsbergis. Była więc okazja do krótkiego, bezpośredniego spotkania, podczas którego przypominał on swój pobyt w Suwałkach sprzed kilku lat z okazji Suwałskiego Lata Muzycznego. Został też poinformowany o uruchomieniu w tym miesiącu połączenia kolejowego Suwałki – Szestokai. Rozmowę zakończył słowami: "z Polakami musimy współpracować".

Współpracą z Suwałkami zainteresowane są też władze Mariampola. Dał temu wyraz przewodni-

dokończenie na str. 10

JESZCZE O MARI KONOPNICKIEJ

W numerze 21/83 "Tygodnika Suwałskiego" zamieszczony został dodatek do "Licealisty" z okazji 150. rocznicy urodzin Marii Konopnickiej. Podstawowy artykuł napisany został, jak podano, w oparciu o tekst mojej książeczki "Suwałskie lata Marii Konopnickiej". Jest mi z tego powodu bardzo miło, ale niestety muszę sprostować błędy i uzupełnić niedomówienia.

1. W przytoczonym fragmencie aktu urodzenia pewno przez pomyłkę podano błędnie datę: 23 marca. Na Boga, nie! – 23 maja 1842 roku. Wokół urodzenia Marii Stanisławy Wasilowskiej, póź-

dokończenie na str. 7

W dniach 29 – 31 maja br. odbędzie się Ogólnopolski Konkurs Akordeonowy Zespołów Kameralnych – Suwałki 1992. Szczegółowy program podajemy na str. 2.

OGÓLNOPOLSKI KONKURS AKORDEONOWY ZESPOŁÓW KAMERALNYCH - SUWAŁKI 1992

29 maja (piątek) - godz. 19.00 - Urząd Wojewódzki

- otwarcie konkursu
- koncert inauguracyjny,

30 maja (sobota) - godz. 10.00 - przesłuchania eliminacyjne:

- kategoria I (uczniowie szkół muzycznych I stopnia) - Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa (ul. Noniewicza),
- kategoria II (uczniowie szkół muzycznych II stopnia) - Młodzieżowy Dom Kultury (ul. Noniewicza),
- kategoria III (studenci akademii muzycznych) - Państwowa Szkoła Muzyczna I i II st. (ul. Noniewicza 83);

- 31 maja (niedziela) - godz. 10.00 - Urząd Wojewódzki

- wręczenie nagród,
- koncert laureatów.

Zapraszamy do uczestnictwa
w koncertach i przesłuchaniach konkursowych.

Rada Miasta Suwałk otrzymała Honorową Odznakę
Towarzystwa im. Marii Konopnickiej w Warszawie.

Szczegóły za tydzień.

(rł)

DZIECIOM POLSKIM Z BIAŁORUSI I UKRAINY

Stało się tradycją, że podczas wakacji odwiedzają Suwałki dzieci z rodzin polskich zamieszkałych za wschodnią granicą. Gościliśmy w poprzednich latach młodych Polaków z Lidy, Nowogródka, Lwowa, a nawet z dalekiego Kazachstanu. Tradycyjnie też dzieci w trakcie pobytu w Polsce spędzają kilka dni w suwalskich rodzinach. Dla większości z nich jest to pierwszy kontakt z krajem swych przodków.

W tym roku również wypocząć będą u nas dzieci z Białorusi i Ukrainy. Zarząd Wojewódzki TPD organizuje kolonie dla 15 dzieci z Lidy i 30 z Winnicy koło Lwowa. Wraz z nimi odpocząć będzie 30 dzieci z Suwałk skierowanych przez TPD. Kolonie zlokalizowane zostały w Olecku i trwać będą od 27 czerwca do 11 lipca. Patronat nad nimi objął senator Zbigniew Filipkowski.

Organizatorzy zwracają się do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w zorganizowaniu dzieciom letniego wypoczynku. Może to być po-

moc zarówno finansowa jak i rzeczowa (żywność, książki polskie, ubrania itp.).

Liczymy na to, że dla każdego dziecka znajdzie się miejsce w suwalskiej rodzinie. Pamiętajmy i o tym, że warunki życia na Białorusi i Ukrainie są dużo gorsze od naszych. Dzieci, które do nas przyjadą, nie potrzebują luksusów, potrzebują przede wszystkim serca. W ub. roku zgłosiło się więcej rodzin niż było dzieci. Oby tak było i w tym roku. Osoby, pragnące zaprosić do siebie w gościnę młodych rodaków z Białorusi i Ukrainy, mogą zgłaszać się do Oddziału Zarządu Wojewódzkiego TPD, Suwałki ul. 1 Maja 4 B, tel. 45-17 lub do biura senatorskiego senatora Zbigniewa Filipkowskiego - Suwałki, ul. Kościuszki 76, tel. 38-20.

Podajemy też nr konta, na które można dokonać wpłat: ZW TPD 79514-3388-132 PKO Suwałki, z dopiskiem "Dzieciom polskim z Białorusi i Ukrainy".

(rł)

O PUCHAR TRZECH RYB

Regaty o Puchar Trzech Ryb odbyły się w dniach 22 - 24.05 na jeziorze Niegocin w Giżycku. Coroczna impreza, której początki sięgają lat 70., a należąca do centralnego kalendarium imprez Związku Żeglarskiego, zgromadziła na starcie 121 jachtów z województw olsztyńskiego, suwalskiego, warszawskiego i lubelskiego. Regaty odbyły się w klasie optimist i cadet. Bardzo dobrze zaprezentowali się zawodnicy z Suwałk - w klasie optimist Andrzej Podziwski zdo-

był 3. miejsce, Jacek Wilczewski - 6., a Jacek Nejfert 22. Wszyscy ci zawodnicy awansowali do regat centralnych, które odbędą się 19 - 22 czerwca w Pucku. Natomiast w klasie cadet załoga Leszek Fałtynowicz i Łukasz Stępkowski zdobyła drugie miejsce, ustępując tylko załodze ze Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Mragowie. Wszyscy zawodnicy reprezentują Międzyszkolny Wodny Ośrodek Sportowy w Suwałkach.

(ms)

KRONIKA POLICYJNA

W dniach 18 - 23 maja na terenie województwa zanotowano:

- 77 włamań na kwotę ok. 473 mln złotych,
- 3 napady,
- 2 samobójstwa,
- 1 utonięcie,
- 17 wypadków drogowych (17 osób odniosło obrażenia, 1 zginęła na miejscu).

*

17 maja ok. godz. 22.30 na ul. Noniewicza czterech mężczyzn (Adam G., Wiesław P., Jarosław Sz., Jerzy G.) dokonało napadu rabunkowego na Stanisława K. Pobitemu mężczyźnie napastnicy zabrali 22 tys. zł.

*

18 maja ok. godz. 11.15 do sklepu przy ul. Brzostowskiego wtargnęło 2 rabusiów i wymogło na ekspedientce wydanie 2 mln zł. W trakcie akcji policjantów jeden z nich (15-letni chłopak) został zatrzymany. Młodociany przestępca posługiwał się gazem łzawiącym.

*

20 maja do mieszkania Teresy J. przy ul. 1 Maja dostali się nieznani sprawcy na tzw. pasówkę. Łupem złodziei padły przedmioty wartości ok. 8 mln zł (m.in. magnetowid i skórzana kurtka).

*

W nocy z 19 na 20 maja złodzieje po przepiłowaniu krat weszli do sklepu spożywczego przy ul. Reja. Wynieśli stamtąd wyroby wędliniarskie na kwotę 6 mln zł.

*

20 maja ok. godz. 21.00 na ul. Topolowej dokonano napadu na obywatelkę Dominikany. Poszkodowanej zabrano torebkę z aparatem fotograficznym i biżuterię.

*

W nocy z 21 na 22 maja nieznani sprawcy włamali się do samochodu marki Mercedes zaparkowanego przy ul. Wigierskiej, skąd zabrali radioodtwarzacz i kasety wartości ok. 10 mln zł.

*

23 maja na wniosek I Komisariatu Policji prokurator rejonowy zastosował areszt wobec Wojciecha G. (lat 18) i Dariusza R. (lat 20) sprawców włamań do 4 samochodów na osiedlu Kamena oraz sklepu rolno-spożywczego. W czasie przeszukiwania mieszkania Wojciecha G. policjanci znaleźli pistolet kal. 7,65 oraz magazynkę z amunicją.

Suwalski Klub "Solidarności Pracy" wyraża podziękowanie i uznanie za 10-miesięczny okres pełnienia Urzędu Wojewody Suwalskiego - Panu Andrzejowi Podchulowi.

Uważamy, że był to czas pracy ambitnej, twórczej i rojującej nadzieje na lepszy rozwój województwa suwalskiego, chociaż nie pozbawiony decyzji kontrowersyjnych.

Z tym większym zdumieniem i zbulwersowaniem przyjęliśmy wiadomość o nagłym i bezzasadnym odwołaniu Pana Andrzeja Podchula ze stanowiska wojewody Suwalskiego.

Jesteśmy przeciwni nadal toczącym się gierkom i przepychankom politycznym, kiedy powinno się premiować przede wszystkim fachowość, kompetencje i apolityczność urzędników państwowych. Te kwalifikacje posiadał dotychczasowy Wojewoda - Pan Andrzej Podchul, niestety, niedocenione przez Rząd RP.

Prezes Klubu "Solidarność Pracy" w Suwałkach
Ryszard Gurban

Zarząd Suwalskiego Klubu "Solidarność Pracy" uprzejmie zawiadamia, że na zebraniu Zarządu poruszono sprawę zajęcia stanowiska w sprawie zgłoszenia i podania kandydatury osoby na wolny wakat Wojewody Suwalskiego. Suwalski Klub nie zgłasza żadnej osoby, która mogłaby pełnić ten bardzo odpowiedzialny i zaszczytny Urząd.

Jednocześnie informujemy, że nie podejmujemy oceny żadnego z proponowanych kandydatów na Wojewodę Suwalskiego, bowiem zbyt krótko istniejemy na polu politycznym Suwałk i naszego województwa, stąd nasze neutralne i powściągliwe stanowisko w tej znaczącej kwestii.

Przyszłemu Wojewodzie Suwalski Klub "Solidarności Pracy" w Suwałkach życzy wielu sukcesów i powodzenia dla dobra naszego województwa.

Zarząd Suwalskiego Klubu "Solidarność Pracy" w Suwałkach

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy - Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charmuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Gawęcka, Grzegorz Kłoczko, Ewa Stąpór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

Pod nieobecność prezydenta Leszka Poźniaka i wiceprezydenta Barbary Klimiuk odpowiada wiceprezydent Piotr Hołdyński.

- Interesuje mnie sprawa przetargów. Często dowiaduję się o nich od znajomych, nie ma żadnych ogłoszeń w prasie. Wiele wątpliwości budzi także forma przetargów, tzw. "ofertowych", które rozpatrywane są poza kręgiem osób zainteresowanych, co budzi podejrzenia o machinacje...

- Nie znam żadnego przypadku przetargu, który nie byłby poprzedzony ogłoszeniem w prasie. Wszystkie nasze ogłoszenia zamieszczane są w "Tygodniku Suwalskim", który jest gazetą Urzędu Miejskiego. Rzeczywiście, nie zamieszczamy ich w innych gazetach, ponieważ kosztowałoby to zbyt drogo. Po prostu trzeba kupować "Tygodnik Suwalski"! Podzielałabym natomiast wątpliwości czytelników co do tzw. przetargów pisemnych. Na pewno najbardziej rzetelną formą jest otwarty prze-

targ ustny. Nie zawsze jest to jednak możliwe, zwłaszcza gdy chodzi o wykonanie skomplikowanych prac ziemnych, gdzie potrzebne są kosztorysy, opisy, propozycje terminów itd.

- Moje wątpliwości dotyczą wykonania robót ziemnych przy ul. Klasztornej...

- Tam chodziło o ułożenie instalacji wodnej i kanalizacyjnej, i ten przetarg ogłosiło Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne, nie Urząd. My ogłosiłmy obecnie dwa przetargi pisemne: na wykonanie instalacji wodociągowej i drogi dojazdowej do przyszłej kompostowni oraz na budowę przepompowni przy ulicy Zacisze. Do pierwszego przetargu stanęło 19 wykonawców, do drugiego zaś 8. Wszystkie oferty otwarte zostały publicznie, w obecności zainteresowanych. W pierwszym przypadku wybraliśmy 12

(z 19) najbardziej korzystnych ofert i zaprosiliśmy przedstawicieli zgłaszających się firm na spotkanie, aby dowiedzieć się szczegółów dotyczących wykonawstwa i dalej negocjować ceny i terminy. Ostatecznie o wyborze zadecyduje Zarząd Miasta. Będzie to trudna decyzja, po raz pierwszy podjęta w tym trybie. Zakres pracy jest dość duży, a ich wartość sięga nieomal 2 miliardów złotych. Stawka jest więc wysoka.

Rozstrzygnięcia w drugim przypadku (budowa przepompowni) zapadną w tym tygodniu. Tu również trzeba bardzo uważać, ponieważ ważna jest wysoka jakość prac. Chodzi m.in. o budowę w szybkim tempie zbiornika z zachowaniem ścisłych parametrów szczelności. Przetargi prowadzi wydział inwestycji. Są to nasze pierwsze doświadczenia. Staramy się pozyskać jak najlepszych i jak najtańszych wykonawców...

- W ubiegłym tygodniu wyjechała do Francji delegacja Rady Miejskiej. Czy nie za dużo tych

wyjazdów i kto za to płaci?

- Przyszły takie czasy, że trzeba wyjść poza opłatki zaścianka. Przedstawiciele władz miasta muszą wiedzieć o tym, jak radzą sobie samorządy w innych krajach, mających o wiele większe doświadczenie od nas. Tym razem wyjechały 3 osoby: przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Iwaszko, prezydent Leszek Poźniak i radny Grzegorz Kochanowicz - wicedyrektor Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Wyjazd nastąpił na zaproszenie francuskiej fundacji współpracy z samorządami lokalnymi i zorganizowany został przez Krajowy Sejmik Samorządów Terytorialnych. Płacą za to Francuzi w ramach pomocy oferowanej Polsce. Tematy, jakimi będą się interesować uczestnicy tej ekskursji, to: komunikacja miejska, funkcjonowanie wodociągów i kanalizacji, zarządzanie miejskimi służbami komunalnymi oraz systemy utylizacji odpadów. Sprawy bardzo interesujące, zwłaszcza ostatnia, gdyż jak wiadomo przymierzamy się poważnie do budowy kompostowni dla potrzeb Suwałk. Jesteśmy już zdecydowani co do technologii, pozostaje sprawa funduszy. Wszystko zależy od tego, ile zdobędziemy na ten cel pieniędzy.

Rozmawiała Halina Wilk

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

NADZIEJA I SZANSA

Wydarzenia związane z odwołaniem wojewody suwalskiego są kolejnym przykładem na to, że rządzące obecnie elity nie dorosły do roli, jaką im powierzyło społeczeństwo. Przykre i gorzkie nasuwają się refleksje również tym osobom, które część swego życia poświęciły wywalczeniu nowej, demokratycznej Polski.

Gdy w 1980 roku rozpocząłem aktywną działalność w "Solidarności", to - co tu ukrywać - niewielka była nadzieja na szybkie wywalczenie wolnej Polski. Natomiast spore szanse były na szybką, represję, degradację zawodową itp. Również w naszym regionie znalazło się wiele osób bezinteresownie oddanych nowej, sprawiedliwszej idei. Stan wojenny spowodował, że część z nich z różnych względów opuściła nasz kraj. Jednak spora liczba internowanych została i nierzadko w osamotnieniu przeżywała przeróżne obelgi i szykany wymierzone w ówczesnych "kontrewolucjonistów".

Od czasu do czasu spotykam te osoby. Część z nich jest schorowana, znerwicowana, utrzymująca się z niskich rent i emerytur. Wcale nierzadko muszą dodatkowo wysłuchiwać, że to właśnie oni przyczynili się do obecnej biedy, bezrobocia, bałaganu w rządzeniu itp.

Pragnę bronić tych osób, w tym także siebie. Z 32 członków Zarządu Regionu "Pojezierze" NSZZ "Solidarności", którzy działali bezpośrednio przed stanem wojennym i pozostali w kraju - nikt nie piastuje obecnie żadnej ważnej funkcji w województwie

lub mieście. Nie należą też do grupy ludzi najzamożniejszych. A więc na ogół pozostali sobą i potwierdzili, że nie chodziło im tylko o stołki i przywileje - co czasami można usłyszeć.

Sądzę, że dla potwierdzenia moich spostrzeżeń warto przypomnieć nazwiska suwalczan, którzy wchodziłi w skład ówczesnego Zarządu Regionu: Krzysztof Harbaszewski (Muzeum Okręgowe), Jarosław Słabiński (Kolbet), Waldemar Nieboraczek (ZG Sobołewo), Wanda Krynicka (Wojewódzki Szpital Zespolony), Henryk Buraczewski (ZG Sobołewo), Tadeusz Furman (Nadleśnictwo), Stanisław Wilk (PKS), Krystyna Zdun (WPHW), Wanda Folejewska (ZPO "Warmia"), Wiesław Doliwa (SKR), Mirosława Kraft (Kolbet) i autor tego tekstu.

Oczywiście było jeszcze wiele innych osób, w tym tworzących suwalską "Solidarność", np. Tadeusz Tylenka (PKS), oraz tych, którzy pełnili różne niższe funkcje związkowe.

Narzekając na obecną rzeczywistość prosiłbym, aby wzięto pod uwagę, że m.in. w wyniku działalności tych osób stworzono szansę na demokratyczne wybranie ludzi, którzy będą odpowiadali wyborcom. Czyli jest przynajmniej realna i bliska szansa na zmianę. To czy np. suwalczanie z tej możliwości umiejętnie skorzystają, to już osobny temat.

Myśmy, zaczynali w czasach, gdy nadzieje na takie wybory wydawały się mało realne. Obecna nadzieja i szansa ma wartość, którą należy przynajmniej zauważyć.

Jerzy Broc

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

Pierwszą sprawą rozpatrywaną przez członków Zarządu Miasta 19 maja br. była budowa nowego dworca PKS. Ma on być umiejscowiony zgodnie z planem przy Utracie. Oczywiście czasy nie sprzyjają takim budowom, ale wszyscy mieszkańcy miasta widzą potrzebę jak najszybszej likwidacji dworca przy ul. Brzostowskiego. Jeśli to nie nastąpi, park, zatruty z jednej strony przez autobusy a z drugiej przez przeciążoną ul. Kościuszki, umrze już wkrótce.

Aby rozpocząć prace związane z nową lokalizacją dworca, należy przede wszystkim zlikwidować skład opału i zdemontować wnętrze kotłowni przy Utracie (WPEC podjął się wykonania) i przejąć część terenu od PKP (klimat jest dobry). Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich już wcześniej podjęła się utwardzenia terenu.

*

Dyrekcja Zespołu Szkół Ogól-

nokształcących nr 1 w Suwałkach zwróciła się o sfinansowanie zakupu ośmiu komputerów (ok. 96 mln złotych) dla Studium Informatycznego. Zarząd Miasta, rozumiejąc potrzeby kształcenia specjalistów informatyków, postanowił zrefundować zakup jednego komputera (do 12 mln zł).

*

Od sierpnia ub. roku przy ul. Waryńskiego 41 stoi i niszczeje budynek byłego żłobka nr 2, który nie może znaleźć gospodarza. Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia zastrzegł, że w przypadku sprzedaży 58% uzyskanej kwoty musi wrócić do NFOZ, ponieważ taki był jego wkład w budowę obiektu. Zarząd postanowił przekazać budynek dla ZBM, który wydzierżawi go (według stawek dla organizacji społecznych i charytatywnych) zgodnie z potrzebami, odliczając koszty remontu na poczet dzierżawy. (aw)

ZAPROSZENIE

Suwalskie Towarzystwo Ginekologiczne im. prof. S. Soszki zaprasza młodzież szkół średnich na spotkanie poświęcone problemom pokwitania i przygotowania do życia w rodzinie. Spotkanie odbędzie

się 27 maja o godz. 12.00 w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Suwałkach.

"Przetargowy szal" – tak tytułował relację z pierwszego przetargu "Tygodnik Suwalski". Był wrzesień 1990 roku. I rzeczywiście, biorąc pod uwagę zainteresowanie oraz ceny, jakie wówczas osiągnęły przeznaczone do wydzierżawienia lokale, można było dojść do wniosku, że startujący w przetargach biznesmeni, różne mniejsze i większe firmy – wszyscy potracili głowy. We wrześniu 1990 roku miasto wystawiło pod młotek pierwszych siedem sklepów na Kościuszki, Chłodnej i Konopnickiej. Zgłosiło się aż 70 chętnych. W większości przypadków ceny wywoławcze zostały wielokrotnie przebite. Rekord padł przy licytowaniu sklepu po "Jubilerze" na Waryńskiego. Pewna warszawska firma zdecydowała się wpłacić co miesiąc do miejskiej kasy aż 460 tys. zł za metr kwadratowy! Za 370 tys. od metra wydzierżawiono "Daniel'sowi" pomieszczenia po "Modzie męskiej" znajdujące się przy Chłodnej, za 295 tys. sklep przy Konopnickiej – "Polambadowi". Uzyskana na przetargu kwota w każdym przypadku trzeba było przemożać przez metraż pomieszczenia (pomieszczeń), co dawało sumy rzędu 20 – 30 milionów miesięcznie! Wszyscy w koło zastanawiali się więc, na czym to nowi dzierżawcy mają zamiar zarobić tyle, by nie tylko starczyło na sam czynsz, ale i coś jeszcze zostawało.

Wkrótce odbyły się kolejne przetargi. Znaleźli się chętni na większość sklepów zlokalizowanych w centrum. Wprawdzie ani razu nie powtórzyło się już cenowe szaleństwo z września, ale mimo to wylicytowane kwoty z reguły przekraczały 200 – 300 tysięcy od metra (np. 321 tys. za metr w sklepie przy Noniewicza, w którym poprzednio sprzedawano zabawki).

Tylko jednak nieliczni byli w stanie regularnie wpłacać do kasy miejskiej zadeklarowane sumy. Dzierżawcy liczyli przypuszczalnie na to, że gdy już wygrają przetarg, uda im się wynegocjować z władzami miasta dużo niższe stawki. Przeliczyli się, choć próby negocjacji były podejmowane. Niektórzy ratowali się jeszcze w ten sposób, że rezygnowali z lokalu – tylko po to, by w nadziei na niższe ceny wziąć udział w kolejnym przetargu. I ta metoda nie zawsze okazywała się skuteczna. Jedne firmy rezygnowały więc, po nich zgłaszały się następne, urzędy organizował kolejne przetargi. I mimo że dotychczas wydzierżawiono kilkadziesiąt lokali (handel, usługi, gabinety lekarskie itp.), ani razu ceny nawet nie zbliżyły się do tych z końca 1990 roku. Dziś najwięcej, bo 251 tys. za metr kwadratowy, wpłaca do kasy miejskiej dzierżawca z ulicy Waryńskiego.

Do przetargów wystawiano także niektóre miejskie grunty. Na przykład te, na których stanęły drewniane kioski (zarówno na Północy, jak i w Śródmieściu). Ceny miesięcznych

czynszów uzależnione były przede wszystkim od handlowej atrakcyjności punktu. Siłą rzeczy znacznie mniej za metr kwadratowy płać dzierżawca z ulicy Andersa (51 tys.) niż ten z okolic parku Konopnickiej (ok. 80 tys.). Nie wszystkie zresztą przetargi na ziemię spotykały się z zainteresowaniem. Zdarzały się kompletne niewypały, jak wówczas gdy próbowano wydzierżawić plac po i wokół dawnej restauracji "Wigry". Chętnych nie było.

Trzy strefy

Kiedy otwarte zostały pierwsze poprzetargowe sklepy, okazało się, że prawie w każdym z nich handluje się tym samym. Kolorowe telewizory, plastikowe naczynia, azjatyckie zabawki – taki obowiązywał standard pod koniec 90 i na początku 91 roku. Można było przewidzieć, że tę nienormalną sytuację prędzej czy później rynek ureguje i przynajmniej niektórzy zostaną zmuszeni do przebranzowienia swoich sklepów. Znajdą się wówczas chętni do

handlowania także bułkami i guzikami.

"Na wszelki wypadek" w kilku przetargach władze miasta postanowiły jednak zastrzec konieczność utrzymania branży. Dotyczyło to przede wszystkim sklepów spożywczych oraz części usług.

Już nie w ograniczonym zakresie, ale w ogóle zasad przetargu nie udało się zastosować wszędzie tam, gdzie dzierżawcy obiektów i gruntów mieli wciąż ważne umowy podpisane z Urzędem Miasta wiele lat temu.

Stawek zawartych w tych umowach nikt nie rewaloryzował od dłuższego czasu. Dzierżawcy niektórych gruntów zlokalizowanych w centrum miasta płacili więc po kilka (!) złotych miesięcznie za metr kwadratowy. Ich sąsiedzi, którzy prawa do gruntów i lokali nabyli w drodze przetargu, uiszczali po parę tysięcy razy więcej!!! Władze miasta postanowiły więc opracować czytelne zasady określania czynszów, gdy w grę nie może wchodzić przetarg. Wkrótce, po burzliwej dyskusji, Rada Miejska przyjęła uchwałę, która dzieliła Suwałki na trzy strefy handlowe oraz określała, jakie stawki za dzierżawę gruntów i lokali w każdej ze stref powinny obowiązywać. Przypomnijmy, że najdroższa strefa I to: Piłsudskiego, Brzostowskiego, Mickiewicza, część Kościuszki, Chłodna, Waryńskiego, Krótka, Ko-

nopnickiej, część Noniewicza i Sejneńskiej oraz rejon targowiska przy Pułaskiego. W strefie II znajdują się "północne" ulice – Chopina, Kowalskiego, Lityńskiego, Reja, a także część Kościuszki, Suzina, Curie-Skłodowskiej, część Utraty. W trzeciej – pozostała część miasta.

Rada określiła wysokość stawek (np. w I strefie – dla działalności handlowej – 50 tys. za metr kwadratowy gruntu i 70 tys. – za lokal, dla usług – odpowiednio: 15 tys. i 25 tys.), które powinny być podstawą w negocjacjach z dzierżawcami.

W większości przypadków były to bardzo żmudne negocjacje, a osiągnięcie porozumienia okazywało się często niemożliwe (zbyt duże rozbieżności między wysokością sumy proponowaną przez Urząd Miejski a tym, co deklarował dzierżawca). Sprawy sporne rozstrzygał sąd. Doszło między innymi do głośnego procesu między radnym Tadeuszem Szturgulewskim, który ma sklep w I strefie, a prezydentem o wysokość czynszu. Wygrał prezydent.

850 tysięcy za metr ziemi

Właściwie wszystko to, co miało być pod działalność handlową wydzierżawione (bądź na podstawie przetargu, bądź uchwały Rady Miejskiej), wydzierżawione zostało. W Ratuszu trwają teraz przygotowania

do innej operacji – sprzedaży mienia komunalnego. Początek już nastąpił. Za 500 milionów złotych sprzedano nadpaloną kamienicę przy zbiegu Sejneńskiej i Noniewicza. Wprawdzie wartość obiektu oszacowano na miliard, jednak na mocy umowy nowego właściciela z Urzędem Miejskim cenę obniżono. Miasto nie będzie teraz musiało (a zgodnie z ustawą o obiektach zabytkowych powinno) partycypować w kosztach remontu zniszczonej kamienicy.

Pod młotek poszło już też trochę komunalnej ziemi. Dotychczas rekordowe stawki osiągnięto podczas przetargu na sprzedaż trzech działek przy Noniewicza. Cena wywoławcza – 90 tys. za metr kwadratowy była wielokrotnie przebijana i zatrzymała się dopiero na poziomie 730 – 850 tys. za metr. Prawie o połowę niższe okazały się ceny za działki przy Wesołej, zaś na Zielonej Górze (budownictwo szeregowe) ledwo przekroczyły 50 tys.

Władze miasta zapowiadają kolejne przetargi, podczas których sprzedawana będzie zarówno ziemia, jak i kamienice. Między innymi w tym wionym zostanie dom na rogu Kościuszki i Piłsudskiego oraz dawna komenda milicji przy Kościuszki. Planuje się sprzedaż działek na Wesołej i osiedlu Zahańcze. Za każdym razem rzeczoznawca wyceni wartość nieruchomości, na tej podstawie zostanie ustalona cena wywoławcza i można ogłaszać przetarg. Przeciwnicy tej formy sprzedaży twierdzą, że większość suwalskich przetargów wynik ma określony z góry. Miłośnicy biznesmeni mają się ponoć dogadywać między sobą, by już w tej fazie wyeliminować ewentualnych konkurentów, którzy mogliby podbijać ceny. Nie ma oczywiście stuprocentowych dowodów, że praktyki takie mają miejsce. Ale nawet gdyby miały, nikt nie potrafiłby podać innego, lepszego niż przetarg sposobu wyłaniania najkorzystniejszej oferty.

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza przetarg ustny (licytacja) o najem lokali użytkowych:

1) ul. Kościuszki 64 (w bramie), o pow. 33,2 mkw., z przeznaczeniem na działalność usługową. Cena wywoławcza 20 tys./mkw. - wadium 2 mln.

2) ul. Kościuszki 97, o pow. 36,41 mkw., bez podania branży.

Cena wywoławcza 40 tys. zł/mkw. - wadium 3 mln zł.

Przedmiotem przetargu będzie ustalenie stawki czynszu. Przetarg odbędzie się 2 czerwca 1992 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej ZBM przy ul. Noniewicza 3 w Suwałkach.

Do udziału w przetargu uprawnienia wpłacenie wadium w dniu przetargu do godz. 9.30 w kasie ZBM.

Lokale można obejrzeć w dniu 29 maja 1992 r. w godz. 10.00 - 11.00. W przetargu nie mogą brać udziału podmioty gospodarcze, które poprzednio wygrały przetarg w Urzędzie Miasta lub Spółdzielni Mieszkaniowej lecz odmówiły podpisania umowy.

Bliższych informacji można zasięgnąć w Dziale Lokalowym ZBM, pok. 25 lub telefonicznie, tel. 76-93 wew. 17.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

CO SŁYCHAĆ W SŁUŻBIE ZDROWIA?

W ubiegłym roku w ramach działań oszczędnościowych zlikwidowano już w skali kraju kilka ośrodków zdrowia, 19 punktów lekarskich, 17 izb porodowych, 5 przychodni rejonowych, 43 przychodnie przemysłowe przyzakładowe, 14 poradni specjalistycznych, 4 filie pogotowia ratunkowego, wyeliminowano na stałe bądź tymczasowo 2508 łóżek szpitalnych oraz 4 sanatoria.

Również w ubiegłym roku zmniejszyło się o ok. 18 tys. osób zatrudnienie w zakładach służby zdrowia. Redukcje dotyczyły m.in. pracowników administracji i obsługi oraz emerytów i rencistów. W niektórych województwach wprowadzono zamrożenie zatrudnienia. Pojawiło się bezrobocie personelu medycznego – głównie pielęgniarek i położnych.

W wielu województwach ograniczono przyjęcia do szpitali do przypadków "ostrych". Planowe zabiegi odsuwano w czasie, wystąpiły wydłużenia terminów przyjęć do szpitali. Powstał problem łączenia przyjęcia do szpitala z faktem wnoszenia opłaty przez pacjenta. Taką formę pozyskiwania środków finansowych wprowadzały także niektóre poradnie specjalistyczne. Ograniczono też znacznie zaopatrywanie ludności w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze.

Wypowiedzi lekarzy i dyrektorów z województwa suwalskiego:

– Mówi się o konieczności zmiany leczenia podstawowego. Najwyższy czas, aby mówić o jego reorganizacji, bo w dotychczasowej formie pochłania mnóstwo pieniędzy, a efekty są mierne.

– Kto będzie decydował o limitach na robienie specjalizacji zawodowej – konsultanci, minister czy potrzeby środowiska? Jak dotąd, administracja chce je ustalać w oderwaniu od rzeczywistych potrzeb. Zbyt duży bałagan panuje w tym względzie.

– Czy przyjmować do poradni specjalistycznych pacjentów bez skierowań? W wielu przypadkach chory miota się od lekarza do lekarza i ostatecznie w fatalnym stanie trafia na oddział czy do specjalisty.

– Jesteśmy jak małpy, które dopasowują się do drzewa. Ciągłe godzimy się na budżet, o którym wiemy, że i tak go nam okroją. WSzZ funkcjonuje niemal na "wariackich papierach", ale "góra" z pewnością dojdzie do wniosku, że dalej też tak można.

(dyr. Ignatowicz)

– Realizujemy program nie bie-

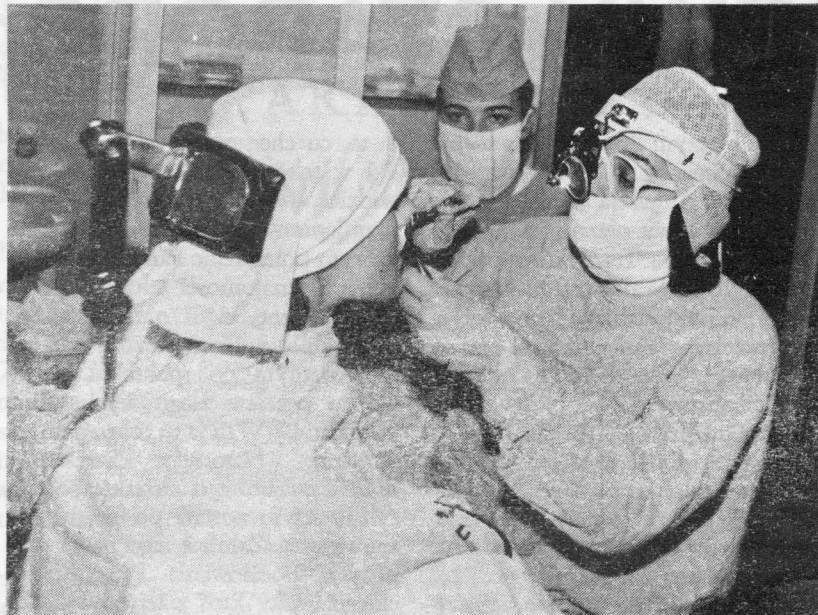
dy, ale nędzy.

(dyr. Burak)

– Program dostosowawczy jest ustawiony na oszczędności, ale gdzie w tym wszystkim perspektywy?

(dyr. Kępka)

– Co będzie z małymi wysoko specjalistycznymi oddziałami? – redukcja personelu zmniejszy fachowość usług. WSzZ nie zabezpie-



czy opieki wszystkim chorym. Likwidowanie małych szpitali podwyższy koszty leczenia.

(dyr. Koronkiewicz)

– Co robić z pacjentami, którzy są skazani na leczenie (np. niebezpieczni, chorzy umysłowo przestępcy)? Potrzebne są oddziały dla przewlekłe chorych.

– Chory nie może być przypisany do lekarza jak chłop do ziemi. Dlaczego gabinety prywatne są dyskryminowane?

(dyr. Kępka)

– Można skrócić okres pobytu pacjentów w szpitalu – należy jednak w ZOZ-ach wykonywać wcześniej podstawowe badania.

(dr Śpiewak)

– Największe oszczędności można zrobić na profilaktyce i szkoleniu lekarzy. 90% poródów powinno odbywać się w dobrze wyposażonych salach porodowych – wszystko inne uważam za cofanie się. Skracanie czasu pobytu pacjentki – owszem, dopuszczalne, szwy można zdjąć ambulatoryjnie, ale wyrzuca się pacjentki z poradni "K"! 80% pacjentek to profilaktyka raka narządu rodowego – jak tu zmniejszać liczbę łóżek?

(dr Soszka)

– Nikt nas nie zmusi, abyśmy kontrolowali, czy przyjmowany do szpitala pacjent ma skierowanie, czy też nie. Pacjent to jest pacjent. Nas jako administrację nie interesu-

je cała otoczką i jeśli pacjent ma być hospitalizowany, to tylko to się liczy.

(dyr. Ignatowicz)

*

Płk Zbigniew Obara przedstawił ciekawą propozycję współpracy szpitala wojskowego w Ełku z cywilnymi jednostkami służby zdrowia. Szpital ten dysponuje niezwykłą aparaturą i zespołem lekarzy specjalistów. Wprawdzie na dzień dzisiejszy placówka nie jest przygotowana na płaconie za usługi wykonywane na rzecz pacjentów uprawnionych do leczenia w placówkach wojskowych MON przez ZOZ-y z województwa suwalskiego, ale niewykluczone, że

kości wykonanej pracy. W jednostkach wojewódzkich pieniądze przychodzą za pacjentem. Przestał istnieć problem dostania się do szpitala wojewódzkiego. Poprzednio chorego odsyłano, ustawiano w kolejki, w tej chwili przyjmą tam każdego, nawet bez skierowania. Bo teraz trzeba sprzedawać swoje usługi.

Dla ZOZ-ów sytuacja zmieniła się o tyle, że poprzednio najlepiej było wysłać pacjenta od siebie, bo wysyłało się kłopot, a zostawiało pieniądze. Teraz odesłanie pacjenta gdzie indziej powoduje zabranie pieniędzy. Opłaca się więc coś z tym pacjentem zrobić u siebie, żeby jego pieniądze zatrzymać.

Wymaga to z pewnością chęci, umiejętności, a także aparatury. I tu sytuacja jest nierówna, bo niektórzy tej aparatury nie mają. I nagle okazało się, że jedni potrafią zarabiać dla swoich ZOZ-ów więcej pieniędzy, drudzy mniej. Pierwsi zrozumieli ideę nowego systemu lepiej, drudzy gorzej. ZOZ Suwałki doskonale to zrozumiał i potrafił w ciągu I kwartału br. z zaliczki, którą wpłacił dla WSzZ, zaoszczędzić ponad 1,5 mld zł.

Na drugim końcu znalazł się ZOZ Sejny, który w tej chwili lamentuje, gdyż 0,5 mld zł zabrano im z tego tytułu, że pacjenci z Sejn zaczęli leczyć się poza ich ZOZ-em. Warto przy okazji zastanowić się, dlaczego leczą się gdzie indziej, a nie na miejscu.

Poziom zrozumienia nowego systemu jest jeszcze nierówny. Dyrektorzy i księgowi już wiedzą o co chodzi, ale szary pracownik jeszcze nie. Niewątpliwie jest potrzebne powszechne szkolenie.

Cieszy fakt, że wzrosła liczba inicjatyw oddolnych. Po okresie ostrej krytyki wpływa do Wydziału Zdrowia szereg indywidualnych i zbiorowych projektów uzdrawiania służby zdrowia. Niektóre z nich zostaną z pewnością wykorzystane.

Elżbieta Bieryło

Fot. R. Krupiński

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym w zakresie wyjaśnienia losów wielu Polaków zaginionych w łagrach byłego ZSRR oraz ukarania sprawców zbrodni stalinowskich, Komitet Obywatelski "Solidarność" w Suwałkach informuje, że Prokuratura Wojewódzka w Suwałkach prowadzi śledztwo w sprawie prześladowań i deportacji ludności z terenów byłych powiatów augustowskiego i suwalskiego w latach 1944 – 1953, dokonywanych przez NKWD i UB.

Śledztwo obejmuje również przeprowadzoną w lipcu 1945 r. "obławę", w wyniku której śmierć poniosło około 500 – 1000 ludzi.

W związku z tym prosi się wszystkich świadków tamtych zdarzeń o kontakt osobisty, telefoniczny lub listowny z wymienioną Prokuraturą pod telefonem 75-71, 75-72, 75-73, 35-12 lub Komitetem Obywatelskim "Solidarność", tel. 75-35, 54-19.

Przewodniczący
Komitetu Obywatelskiego "Solidarność"
Zbigniew Madoński

Nie mogę pominąć milczeniem rozmowy, opublikowanej w naszym Tygodniku, zatytułowanej "To nie impreza, to teatr" (nr 19/81 z 6.05.1992 r.), bowiem poruszone w niej problemy dotyczą i mnie osobiście, i spraw bardzo dla mnie ważnych.

Zacznę może od tego, że teatr jako zjawisko jest czymś szalenie istotnym w moim życiu. Zawsze pragnęłam i pragnę tego, by nasze miasto miało swój własny zespół teatralny – dlatego też z radością przyjąłam powstanie Teatru na Kresach. Każdorazowo pomagałam Pani Łucji Wardach, kierowniczce Działu Imprez Wojewódzkiego Domu Kultury w rozprowadzaniu biletów na jego spektakle, starałam się jak najwięcej o działalności tego zespołu dowiedzieć, jak najwięcej nauczyć się od aktorów – profesjonalistów. I naprawdę sądzę, że Teatr na Kresach powinien istnieć dalej. Ale...

O owym "ale" za chwilę. A teraz – o kompleksach. Otóż nie mam kompleksu niższości wobec Teatru na Kresach, bo "znam proporcję, Mocium Panie" i wiem, że będąc reżyserem i aktorem – amatorem, pracując z amatorami, nie mam szans osiągnięcia poziomu, jaki mogą i powinni reprezentować profesjonalści. Brak po temu mnie i moim współpracownikom warsztatowego przygotowania, studiów w szkole aktorskiej. Niemniej widzę potrzebę naszego działania, gdyż ma ono charakter popularyzatorsko-wychowawczy. Właśnie na ów wychowawczy aspekt naszej pracy kładę szczególny nacisk, gdyż we wzmiankowanej rozmowie padły słowa "wychowanie widzów". Jako dla pedagoga jest to dla mnie ogromnie ważne, by w społeczeństwie naszym zaczęto

brać część suwalczan regularnie oglądany. Dlatego też nasza publiczność nie może być lekceważona. Przytaczam ponownie ten wymóg (por. recenzja z nr 16/92 "TS"), bowiem niezbyt mnie przekonały argumenty Pana Witolda Krasuckiego, że np. nie jest w stanie zaangażować znanych aktorów, gdyż życzą sobie zbyt wysokich honorariów. Za bilety na przedstawienie z renomowaną obsadą suwalczanie zapłacą chętnie sporo i przyjdą bez agitacji, namowy i wydzwaniania do znajomych ze strony Pani Łucji Wardach czy mo-

A skoro już mowa o rozprawianiu się z moimi, brzydkiego "szkodnika społecznego", zarzutami – pragnę bardzo wyraźnie podkreślić, że o "nachlaniu" czy "nachapaniu" nie pisałam i nie mówiłam, to nie w moim stylu. Zaś co do sprawy gali i ministra – zarzut nie dotyczył tego, że sprawa taka w ogóle była – tylko, że zaistniała z okazji tak niedoskonałego aspektu. Szkoda, że Pan Minister nie pojawił się na "Panu Tadeuszu", który był przedstawieniem wartym owej gali!

Zresztą to ciekawe, że każdy czy-

nu Tadeuszu", nikt nie skomentował tego ani słowem, nikt nie przybiegał do Urzędu Miasta, aby dokonać redakcji "TS" za tak społecznie użyteczny tekst... "TS" winien widocznie chwalić się i popierać jedynie słuszne działania – "z urzędu" – o, coś mi to przypomina!

I tak sobie myślę, że gdy Mistrz Krasicki napisał: "Prawdziwa cnota krytyk się nie boi" – to niekoniecznie musiał mieć na myśli fakt, że jeśli coś jest doskonałością, to i tak nikt tego czegoś nie skrytykuje, więc można się nie bać. Mógł mieć też na myśli to, że jeżeli coś jest z gruntu dobre i właściwe – wtedy krytyka może tylko pomóc zauważyć te elementy, które jeszcze daleko by się udoskonalić – dlatego się jej nie należy bać.

Obiecałam wrócić do wcześniej wyartykułowanego "ale". Jestem za tym, by nasze miasto miało swój teatr. Zgadzam się z tym, że teatr impresaryjny jest najkorzystniejszą formą w naszej sytuacji. Mam też pewne pomysły dotyczące ściślejszego współdziałania owego teatru z miejscowym ruchem amatorskim, aby zniwelować owe podziały "was" i "nas", o których wspominał Pan Dyrektor Buski. Ale – powtarzam za Panią Łucją – poziom spektakli musi uzasadniać istnienie Teatru na Kresach. Ta bowiem część widzów, która jest wyrobiona artystycznie, nie przyszyje na kiepski spektakl. Tej zaś, która dopiero rozpoczyna swą teatralną edukację – nie wolno zespuścić smaku! Za wychowanie owej publiczności profesjonalści ponoszą jednak jeszcze większą odpowiedzialność, niż my – amatorzy. Tyle że "amo" znaczy "kocham"...

Ewa Stąpór

KTO SIĘ BOI EWY STĄPÓR?

jej. Najlepszym dowodem na to była frekwencja na "Lekcji polskiego" w reżyserii Andrzeja Wajdy. Zaś wyjaśnienie sprawy nieznajomości tekstu przez Panią Traczykównę przypomniło, jakże dobrze mi znane z mego profesjonalnego podwórka, tłumaczenia: "Pani Profesor, ja się uczyłem..." – albo też żale komentatorów sportowych, że pan Grzesio tak wspaniale skakał na treningu – a znów nie zdobył medalu... Ocenie podlega jednak końcowy efekt działań, na to nie ma rady. A w tę paraliżującą treść – przepraszam, ale nie wierzę. Nam, amatorom, przystoi "posypanie się" w tekście ze strachu, bo na co dzień nie stajemy przed publicznością. Ale w swoich wyuczonych zawodach musimy "trzymać fason". Noblesse oblige! (szlachectwo zobowiązuje).

ta to, co chce przeczytać, a nie widzi w tekście tego, czego nie chce widzieć. Jedyne konkretne zarzut, wymieniony w mojej recenzji, z którym polemizuje Pan Krasucki, to ten o nieznajomości tekstu przez P. Traczykównę, czyli o fakcie przez całą publiczność zauważonym i komentowanym po spektaklu. Jeżeli był to przejaw złego wychowania publiczności – to ja tu czegoś nie rozumiem. Natomiast większość moich zarzutów o charakterze merytorycznym została po prostu nie zauważona. Zamiast tego padła propozycja pocałowania Pana Krasuckiego... Czy ktoś z tej oferty skorzysta, nie wiem, ale powtórzę za Wiechem – "przypuszczam, że wątpię".

Ciekawe też jest, że gdy napisałam entuzjastyczną recenzję o "Pa-

Z Fredrą na Litwę na Kresach

(...) To już druga taka eskapada w krótkiej historii Teatru na Kresach. Założył go, przed z górą rokiem, Bogdan Śmigieński na prośbę animatorów życia kulturalnego na Suwalszczyźnie. Inicjatywę szczególną troską otoczyli wtedy ksiądz Jerzy Zawadzki oraz ówczesny wojewoda – Franciszek Wasik. Chodziło przede wszystkim o to, by dotrzeć z prawdziwym, żywym teatrem na te obszary kraju, gdzie dotychczas trudno było z nim obcować – do Suwałk, Ełku, Augustowa, Gołdapi. W tym celu angażowano aktorów w Warszawie, tutaj prowadzono próby, potem zespół ruszał w drogę, korzystając z pomocy Wojewódzkiego Domu Kultury.

W ten sposób teatr funkcjonuje i dzisiaj, ale od czasu, gdy kierownictwo artys-

tyczne objął Witold Krasucki, postanowiono rozszerzyć zasięg działania i występami objąć również skupiska polonijne na Litwie i Białorusi. Akcja zyskała poparcie Ministerstwa Kultury oraz "Wspólnoty Polskiej". W grudniu ubiegłego roku Teatr na Kresach po raz pierwszy wyjechał za granicę. Z myślą o tej wyprawie Andrzej Szczepkowski wyreżyserował "Pana Tadeusza" w adaptacji Mieczysława Kotlarczyka.

Spektakl przyjęło entuzjastycznie. Miarą sukcesu były zarówno recenzje, jak i listy od wzruszonych widzów. Listy o jakich każdy artysta teatru marzy po nocach. Oto próbka: "Pomimo iż od czterech miesięcy jestem ciężko chory, zmobilizowałem resztki siły i poszedłem. Zgięty w kabłąk i z silnym bólem w pół godziny

jednak przebyłem te 150 metrów dzielące mnie od Domu Kultury. Tam już na mnie czekano z biletem. Uniósł się kurtyna. Boże Wielki! Ujrzeliśmy Sopliców! (...)

Powiem krótko – było to cudowne widowisko sceniczne. Nic też dziwnego, że publiczność dziękowała aktorom rzesistymi brawami. Wręczono im ogniście czerwone goździki, jak krople krwi z naszych serc..."

Nic dziwnego, że pokonując trudności finansowe i organizacyjne Teatr na Kresach znowu podążył na Litwę. Tym razem wdzięczna publiczność śledzi przygody bohaterów komedii Aleksandra Fredry pt. "Dwie bliźny". Spektakl starannie wyreżyserował Piotr Cieślak, znakomitą (a zarazem zdatną do spakowania w walizce) scenografią opracował

Jan Ciecierski. Grają m.in. Jolanta Łagodzińska, Witold Krasucki, Jerzy Pozarowski.

Grają to może nie dosłownie powiadane. Sami noszą i ustawiają dekoracje, troszczą się o garderobę i oświetlenie. Jak to w wędrownym teatrze, którego tradycja w minionych dziesięcioleciach mocno przygasała. A przecież – powiada Andrzej Szczepkowski – teatr u swoich początków był właśnie taki, był wożem Tęspisa. Więc może nie przypadkiem w okresie, gdy przeżywa głęboki kryzys instytucjonalny, wraca do swoich prapoczątków i oto znowu rusza na poszukiwanie widza...

Wanda Zwinogrodzka

(Przedruk z "Gazety Wyborczej" nr 110/92)

W dniach 5 – 15 Teatr na Kresach gościł na Litwie i Białorusi. Odwiedził zarówno niewielkie osady, jak i duże ośrodki. Na trasie wędrowki byli m.in. Soleczniki, Janczyny, Mejszagoła, Kowno i Wilno, Zelwa i Wołkowysk.

JESZCZE O MARI KONOPNICKIEJ

dokończenie ze str. 1

niejszej pisarki Konopnickiej, narosło tyle błędów i przeinaczeń – nie dodawajmy więc nowych.

2. Nazwisko rodziny zaprzyjaźnionej z Wasiłowskim brzmi Wietcy, a nie Witetcy.

3. Stwierdzenie "Dzięki pomocy Karoliny Wietkiej (nazwisko piszę poprawnie), chrześnej M. Konopnickiej, ustalono dom urodzin Marii Wasiłowskiej" jest nieprawdziwe. Po pierwsze, na pewno chodzi tu o Katarzynę Wietką, żonę Michała Wietckiego, naczelnika Sekcji Dóbr w Wydziale Skarbowym Rządu Gubernialnego w Suwałkach.

W akcie urodzenia Marii Stanisławy podano błędnie imię Karolina. Stwierdzenie, że "Karolina" wskazała dom urodzenia poetki, jest tylko wymysłem, tworem czyjejs bujnej wyobraźni i lepiej tego nie powtarzać. Należałoby używać wygodniejszego stwierdzenia, że według tradycji, bo dotychczas nie znamy faktów ani potwierdzających, ani zaprzeczających, Wasiłowscy mieszkali lub nie w domu Zapiórkiewiczów w latach 1841 – 1845 (do 29 września 1845 r.). Natomiast jest oczywiste, że mieszkali w tym budynku od 29 września 1845 r. Zachowała się bowiem kopia umowy o najem mieszkania na parterze po prawej stronie bramy od ratusza.

4. Pierwszy projekt budowy pomnika poetki w Suwałkach powstał w 1925 roku. Być może został on wysunięty przez Henryka Konopnickiego, spowinowaconego z poetką przez rodzinę jej męża Jarosława Konopnickiego. Henryk Konopnicki, właściciel niewielkiego majątku Zdrojczyski pod Suwałkami, był profesorem

seminarium nauczycielskiego i redaktorem "Tygodnika Suwalskiego".

Zbiórkę pieniędzy na pomnik i tablicę pamiątkową zapoczątkowano w dniu 10 maja "Wieczorem deklamacyjno-muzykalnym ku czci Wielkiej Polki, Poetki i Suwalczanki Marii Konopnickiej". Słowo wstępne wygłosiła dr Romana Pachucka, dyrektorka Gimnazjum Żeńskiego im. M. Konopnickiej, pochodząca z rodziny zaprzyjaźnionej z pisarką i sama ją pamiętająca. W części artystycznej córka poetki, zna-

AKADEMJA KU CZCI Marii Konopnickiej dnia 10 maja 1925 r.

PROGRAM.

Część I.

1. „Rota” wykona orkiestra Seminarjów Nauczycielskich
2. Słowo wstępne wypowie p. Dyrektorka D-r Romana Pachucka
3. Uwertura „Mazur” wykona orkiestra Seminarjów Nauczycielskich
4. Śpiew solowy
5. Deklamacja utworów M. Konopnickiej wypowie p. Laura Konopnicka-Pytlńska
 - 1) Polóż rękę na sercu
 - 2) Przed sędem
 - 3) Młody żołnierz
 - 4) Budujmy dom

Część II.

1. Orkiestra Gimnazjum odegra „W lesie” muzyka Noskowskiego „Tęcza”
2. Deklamacja p. Laury Konopnickiej-Pytlńskiej
 - 1) Jaskow sen
 - 2) Albo mi ptaszkiwie
 - 3) Rozlegni się
 - 4) A czy też urok
 - 5) Kujawiak
 - 6) Idźmi do Ciebie (koniec p. Balcera)
3. Deklamacja „Mojżesz”
4. Chór Seminarjów.

na aktorka Laura Konopnicka-Pytlńska, recytowała wiersze matki. Warto zaznaczyć, że najpewniej była ona jedynym dzieckiem poetki, które odwiedziło Suwałki.

Niestety, pięknych planów nie zrealizowano. Trudno nawet odpowiedzieć na pytanie dlaczego. Może zaważyły trudności finansowe miasta i brak energii pomysłodawców. Dopiero w dziesięć lat później zrealizowano jeden z projektów. Na domu przy ul. Kościuszki 31 umieszczono tablicę pamiątkową. Uroczystość odsłonięcia odbyła się 8 października 1935 roku. Brały w niej udział liczne delegacje suwalskich instytucji kultury i szkół. Tablicę ufundował, przy wsparciu finansowym magistratu, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Piękna tablica z białego marmuru z wrytymi słowami: "W tym domu urodziła się 23 maja 1842 roku Maria Konopnicka" była na budynku do czasów wojny. Kiedy została zdjęta i ukryta przed Niemcami – nie wiadomo. Przez wiele lat los jej nie był znany. W tej sytuacji doszło w 1950 roku do odsłonięcia nowej tablicy.

W kilka lat później odnaleziono dawną tablicę. Obecnie przechowywana jest w suwalskim muzeum.

5. Filii Muzeum Ziemi Suwalskiej poświęconą poetce, przekształconą później w oddział Muzeum Marii Konopnickiej, zorganizowano w 1973 roku. Nie przy pomocy władz wojewódzkich, bo ich jeszcze w Suwałkach nie było, ale – trzeba wyraźnie powiedzieć – władz miejskich. To one wykwaterowały pierwszych lokatorów z budynku przy ul. Kościuszki 31 i przeznaczyły te pomieszczenia na Muzeum M. Konopnickiej. Oryginalne eksponaty pokazane na wystawie pochodziły nie tylko z Muzeum Narodowego w Warszawie, ale także ze zbiorów Muzeum Literatury w Warszawie, Muzeum Okręgowego w Białymstoku, Muzeum Marii Konopnickiej w Żarnowcu i zbiorów własnych Muzeum w Suwałkach. Ważne jest również, że zapoczątkowano w tym Muzeum ekspozycję dziełnastowiecznych wnętrz mieszkalnych.

Zygmunt Filipowicz

Wspaniały prezent otrzymają suwalskie dzieciaki na Dzień Dziecka. Oto w dniu 1 czerwca o godz. 16.00 przy ulicy Waryńskiego 39 otwarta zostanie siedziba Społecznej Organizacji Przyjaciół Dzieci. Będzie to na razie świetlica, do której będą mogły przychodzić dzieci, pozbawione z różnych względów dostatecznej opieki w swoich domach. Otrzymają tu gorący posiłek, będą mogły odrobić lekcje pod okiem wychowawczyń, a od jesieni także zostać na noc.

W budynku, wydzierżawionym Organizacji na dogodnych warunkach przez ZBM, trwają jeszcze ostatnie prace remontowe. Jak twierdzi przewodnicząca p. Krystyna Szyłejko, cały pomysł spotkał się z bardzo życzliwym odbiorem społecznym. W remoncie pomogło wielu ludzi z ZBM, z Suwalskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz z Urzędu Miejskiego.

Obie panie, tj. przewodniczącą i wiceprzewodniczącą nowo powstałej organizacji lek. pediatrę

Krystynę Walicką spotkałam w gabinecie wiceprezydenta Piotra Hołdyńskiego.

– Jak wiele dzieci w Suwałkach, według Waszego rozeznania, potrzebuje stałej opieki i pomocy materialnej?

– O dokładnych liczbach trudno tu mówić. Sprawdziłam listy z dwu zaledwie szkół podstawo-

nych przychodzi regularnie do mnie do domu – dodaje p. Szyłejko. – Obie byłyśmy członkami Katolickiego Towarzystwa Pomocy Dzieciom. To u pana Dziedzica nauczyłam się pracy społecznej i wrażliwości na dziecięcy los. Nie może tu być mowy o żadnej złej konkurencji między naszymi organizacjami,

misja rewizyjna, której przewodniczącym jest p. Mieczysław Potapa. Zwracamy się także o pomoc do wszystkich ludzi dobrej woli. Każdy może zostać członkiem naszej organizacji – miesięczna składka wynosi 25 tys. zł. Liczymy także na pomoc firm prywatnych. Nasze konto w NBP O/Suwałki 377809-2655-132.

– Przypomnijmy więc cel Waszej organizacji, zapisany w Statucie...

– Naszym celem jest opieka i wychowywanie dzieci wywodzących się z rodzin patologicznych, wielodzietnych, z rodzin niepełnych – aż do pełnoletności. A w razie potrzeby udzielanie im pomocy również potem, już w dorosłym życiu.

– Słowem, działalność charytatywna. Myślę, że po trudnych początkach zyska ona uznanie wśród mieszkańców miasta, czego Paniom życzę.

Rozmawiała Halina Wilk

NOWE PRZYTULISKO DLA DZIECI

wych – mówi p. Walicka. – Było tam aż 60 nazwisk zaliczonych do grupy "nie dostosowanych społecznie". Tak więc na pewno jest ich bardzo dużo. Można je spotkać np. w stołówce Urzędu Wojewódzkiego. Tam podaje się zupę w wazach, a więc można coś zjeść i nie płacić... Te dzieci są po prostu głodne.

– Z wieloma z tych dzieci jesteśmy już zaprzyjaźnione, kilka z

jak to uśłowiano naświetlić w niektórych publikacjach prasowych. Przeciwnie, nie wykluczamy współpracy...

– Skąd biorą się fundusze na tę działalność?

– Najważniejszą pomoc otrzymujemy od organizacji charytatywnych z Norwegii, z którymi mamy wieloletnie kontakty. Nad prawidłowym wykorzystaniem tych funduszy czuwać będzie ko-

SEMINARIUM NEGOCJACYJNE

Ośrodek Negocjacji i Rozwiązywania Konfliktów przy Uniwersytecie Warszawskim jest niezależną organizacją grupującą teoretyków i praktyków z zakresu doskonalenia umiejętności interpersonalnych i organizacyjnych. Ośrodek współpracuje z amerykańską organizacją Partners for Democratic Change z Kalifornii, której celem jest szerzenie idei i umiejętności pokojowego rozwiązywania sporów w Europie Wschodniej. Wykładowcy i trenerzy Ośrodka posiadają doświadczenie w prowadzeniu szkoleń dotyczących skutecznego diagnozowania sytuacji, w których reprezentowane są sprzeczne interesy i rozwiązywania tego rodzaju konfliktów. Aktualnie Ośrodek podejmuje się także mediowania sporów, w tym też konfliktów dotyczących środowiska naturalnego.

Z inicjatywy Ośrodka odbyło się w Starym Folwarku w dniach 9 – 11 kwietnia br. Seminarium Negocjacyjne dla przedstawicieli parków narodowych oraz władz samorządowych. Było ono poświęcone problematyce rozwiązywania konfliktów i zawierania porozumień. Uczestnicy dowiedzieli się m.in. czy konflikt może być czymś pożytecznym, jak się przygotowywać do trudnych negocjacji, jak dociekać wspólnych interesów kryjących się za rozbieżnymi stanowiskami, jakie stosować strategie i procedury negocjacyjne, aby osiągnąć pożądany cel, jak opracować szeroką gamę możliwych rozwiązań, jak radzić sobie z sytuacją impasu, na czym polegają inne możliwe formy rozwiązywania sporów (mediacja, efektywne prowadzenie zebrań, planowanie współpracy).

Państwowe instytucje ochrony przyrody i samorządy terytorialne zmuszone są do ścisłych kontaktów i współpracy z racji tego, że pokrywają się ze sobą terytorialnie. Dobro ogólnospołeczne wydaje się wymagać pogodzenia rozwoju gospodarczego i ochrony interesów mieszkańców gmin z szeroko pojętą ochroną środowiska, w tym ochroną przyrody. W związku z tym jednak, że każda z tych instytucji została powołana do wykonywania różnych zadań, w trakcie współpracy mogą one napotykać na różne sporne kwestie, które wymagają skomplikowanych i delikatnych rozmów.

Na Seminarium Negocjacyjne do Starego Folwarku przyjechało 15 przedstawicieli parków narodowych (na 17 parków). Byli też wójtowie gmin z Bieszczadzkiego PN i Gorczańskiego PN. Organizatorzy liczyli też na obecność wójtów z okolic Wigierskiego PN, tym bardziej że nieodpłatnie mogli oni uczestniczyć w szkoleniu, na które został zaproszony jeden z najlepszych specjalistów amerykańskich ds. negocjacji.

W seminarium uczestniczyli: wójt i przedstawiciel zajmujący się ochroną środowiska z gminy Krasnopol, którzy byli obecni przez cały czas, wójt i jego zastępca z gminy Suwałki, którzy "zniknęli" po trzech godzinach (szkoda, bo ponad 50% Wigierskiego Parku Narodowego to tereny gminy Suwałki, a i zadrażnień też nie brakuje!). Nie przyjechał przedstawiciel z Nowinki, mimo wcześniejszego potwierdzenia udziału.

Administracyjny i sądowy tryb podejmowania decyzji często nie zadawała żadnej ze stron, a wręcz może przyczyniać się do zaognienia konfliktu. Negocjacyjne rozwiązywanie sporów wydaje się więc nieodzowne, szczególnie w sytuacji, gdy strony zaangażowane w spór muszą stale ze sobą współpracować.

Elżbieta Bieryło

Plany artystyczne Państwa Przekopów

TRENING W MOSKWIE START W IŻEWSKU

Ewa i Jarosław Przekopowie reprezentowali Klub Tańca Towarzyskiego "Henryś" suwalskiego WDK w Turnieju Tańca Towarzyskiego w dniach 16 – 17 maja br. w Iżewsku z okazji obchodów dni tego rosyjskiego miasta. W turnieju wzięły udział 22 pary – po jednej z Polski i Czecho-Słowacji, reszta z byłego ZSRR. Wśród jurorów zasiadał Henryk Małyszko z Białegostoku.

Suwalska para uplasowała się na II miejscu w tańcach standardowych i na III miejscu w latynoamerykańskich. Nieco lepsi okazali się tylko tancerze z Kowna.

– Organizacja imprezy pozostawiała wiele do życzenia – wspomina p. Jarosław Przekop – nie wszystko było przemyślane do końca i za dużo działało się "na żywioł". Podróż pociągami na Ural do Iżewsk trwała 48 godzin, nie licząc 8-godzinnej przerwy w Moskwie wykorzystanej na trening.

Ewa i Jarosław Przekopowie wezmą udział w VI Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego "Nad Czarną Hańczą" (30 – 31 maja br), w pierwszej połowie czerwca wyjadą na Ogólnopolski Festiwal "Poznańskie Koziołki", a na zakończenie sezonu (również w czerwcu) czeka ich podróż do Francji. Nowy sezon rozpoczną we wrześniu wyjazdem do Londynu. (eb)



Pani Ewa wyglądała w Iżewsku oszałamiająco. W tańcach standardowych zaprezentowała się w sukni za, bagatela... 13 mln zł. Znacznie tańszo bo "tylko" za 2 mln zł, był strój do łaciny". To zrozumiałe – tańce latynoamerykańskie wymagają ciuszków kusych, bo nie ubiór jest w nich najważniejszy.



9-LATEK LAUREATEM

Augustów był gospodarzem I Regionalnego Przeglądu Klas Wiolonczeli Szkół Muzycznych I stopnia, który odbył się 9 maja br. Uczestniczyło w nim piętnastu uczniów ze szkół muzycznych w Augustowie, Białymstoku, Białej Podlaskiej, Łomży, Olecku i Suwałkach.

Suwalską szkołę reprezentowali uczniowie z klasy wiolonczeli p. Jolanty Nejman – Jan Roszkowski (kl. II dziecięca) oraz Monika Płuta (kl. II młodzieżowa). Akompaniowała im p. Kaliksta Jakubowska.

Jury Przeglądu pracowało w składzie: prof. Krzysztof Sperski (Gdańsk), doc. Anna Prabuca-Firlej (Gdańsk) oraz mgr Jadwiga Grzebyk (Białystok). Jurorzy nagrodzili najlepszych wiolonczelistów w grupie dziecięcej i młodzieżowej.

Wśród laureatów I Przeglądu znalazł się 9-letni Janek Roszkowski (na fotografii), który znakomicie poradził sobie z tremą i pokazał dobry poziom gry na wiolonczeli. (eb)

ŚMIEJMY SIĘ*****ŚMIEJMY SIĘ

Natychmiastowej likwidacji palarni kawy przy ul. Moniuszki domagają się mieszkańcy okolicznych bloków na os. Północ. Palarnia zlokalizowana w byłej przepompowni ścieków zatrzuwa powietrze od rana do późnych godzin nocnych. Jej działalność omal nie doprowadziła do wypadku drogowego. Właściciel malucha, poczuwszy niemiły zapach, porzucił go na drodze. Przypuszczał bowiem, że zapaliła się w nim instalacja elektryczna.

Klienci przestrzegają przed kupowaniem chleba w sklepie nr 19, czyli popularnej "Stodole". Ekspedientki układają bowiem stary, nie sprzedany chleb pomiędzy świeży, następnie pilnują, by niefortunny amator nie rozmyślił się i nie zrezygnował z zakupu. Gdyż jak wiadomo w samie obowiązuje zasada "towar macany należy do macanta". (rl)

DRUKARNIA

Na rogu obecnych ulic Sejneńskiej i M. Konopnickiej stoi niepozorny, murowany dom parterowy. Wystawił go w latach 1825 – 1826 na zakupionym od rządu Królestwa Polskiego placu Franciszek Swierczewski, typograf wojewódzki. Według Swierczewskiego, typograf wojewódzki, miał być to dom "bez piętra, o dziewięciu wzdłuż oknach od Rynku i o tyluż od ulicy", w głębi placu miał właściciel "założyć ogród owocowy, na którym w Suwałkach zbywa". W oficynie od ulicy umieścił Swierczewski drukarnię. Była to ta sama drukarnia, którą do 1822 r. prowadził Antoni Lentecki.

Rok później przejął ją przybyły z Warszawy Swierczewski. Drukarnię warszawską przekazał swemu zięciowi Maksymilianowi Chmielewskiemu. W suwalskiej wydawał "Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego" oraz w czasie powstania listopadowego gazetę "Goniec Województwa Augustowskiego". Wyszły z niej także okolicznościowe druki szkół średnich województwa (od 1837 r. guberni) augustowskiego i inne druki urzędowe. Wydał też kilkanaście książek o tematyce społecznej, historycznej, religijnej oraz z dziedziny rolnictwa, hodowli i rzemiosła. Przy drukarni funkcjono-

wała księgarnia z wypożyczalnią książek.

Żoną Franciszka Swierczewskiego była Marianna z Grałów. Nie należeli do zgodnych małżeństw. Wpływ na to wywarło postępowanie Swierczewskiego, który pod nieobecność żony związał się z młodszą o 40 lat Anną Grabowską. Z tego związku urodziło się czworo nieślubnych dzieci. Był wśród nich i Leon urodzony w 1836 r. W 1854 r. wraz z czterema kolegami został aresztowany przez władze rosyjskie za to, że "miał zamiar okraść kasę gubernialną, a następnie zbiec za granicę dla połączenia się tamże z rokoszanami". Wyrokiem sądu polowego został "skazany do kopalń Nerczyńskich". Zmarł na etapie syberyjskim.

Dopiero po śmierci żony (1842 r.) Swierczewski zalegalizował swój związek z Grabowską (1845). Trzy lata później, 14 stycznia, zmarł. Zgodnie z ostatnią wolą "drukarnię z dwóch pras złożoną z pismami już zużyтыми i księgarńską zdefektowaną" odziedziczyła żona. O księgarń pisano w 1846 r., że sprzedaje "tylko książki szkolne, a od niejakiego czasu zaprzestała trudnić się handlem księgarskim". Anna Swierczewska otrzymała wkrótce zezwolenie na utrzymywanie i prowadzenie drukarni. Fachowej pomocy udzielił jej przybyły do Suwałk typograf warszawski Franciszek Pilecki. Już w 1851 r. pobrali się i Pilecki został kolejnym właścicielem drukarni i domu. Rodzaj wydawanych druków i książek nie uległ zmianie.

Po śmierci Pileckiego w 1866 r. drukarnię prowadziła jego druga żona (Anna zmarła w 1857 r.), Wiktoria z Kozieliń, ale "prowadzenie na swoje imię w ciągu przeszło rocznego przeciągu czasu okazało się niekorzystnym i dochody niewystarczającymi na utrzymanie". W tej sytuacji wydzierżawiła drukarnię przybytemu z Kowna Ejzykowi Szawmowi. Na tym zakończyła się jej historia.

Dom już w 1866 r. nabył Walenty Markowski, administrator dóbr Wigry, Dowspuda, Szkocja, Szczebra i Sejny.

Andrzej Matusiewicz
Fot. R. Krupiński



"Świat Marii Konopnickiej w twórczości dziecka"

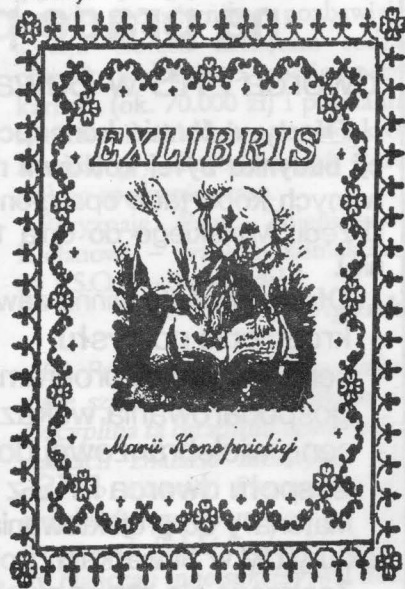
– to tytuł wystawy, jaka otwarta została w dniu 9 maja br. w Szkole Podstawowej nr 5 w Suwałkach.

Z tej okazji "Piątka" – szkoła nosząca imię malarza Alfreda Wierusza-Kowalskiego – wzbogaciła się o Galerię Twórczości Dziecka. Urządzono ją w piwnicznej izbie, w jednym z pomieszczeń magazynowych. Udało się to dzięki wydatnej pomocy rodziców i uczniów.

Wystawa jest podsumowaniem konkursu plastycznego zorganizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny z okazji 150. rocznicy urodzin Marii Konopnickiej. Na konkurs nadesłano ponad 1200 prac plastycznych z całego województwa. Ich autorami są zarówno przedszkolacy, jak i uczniowie szkół średnich. Na wystawie znalazło się 200 najciekawszych prac wykonanych w różnych technikach, od malarstwa na szkło i płótnie, przez gobeliny, po grafikę komputerową i rzeźbę.

Wydawałoby się, że w czasach, w których niepodzielnie króluje

Rambo i Terminator, bohaterowie utworów Marii Konopnickiej stali się niemodni. Okazuje się jednak, że Koszałka Opalka doskonale zna ją i ci najmłodsi, i ci nieco starsi twórcy.



Nagrodzone ekslibrisy Jarosława Buchowieckiego z kl. III Technikum Elektronicznego.

O poziomie zaprezentowanych prac pisze w wydany, jak na prawdziwą wystawę przystało, katalogu p. Alicja Rowińska – doradca metodyczny plastyki, przewodnicząca konkursowego jury:

... Wystawa ta jest dowodem nie tylko uzdolnień dzieci i młodzieży, jest także dowodem pracy nauczycieli. Piękno i bogactwo wyrazu prac umieszczonych na wysta-



wie budzi niejednokrotnie podziw wśród dorosłych, którzy widzą w nich różne wartości artystyczne.

Dużej pomocy w przygotowaniu wystawy udzielił suwalski plastyk p. Wiesław Prędyś. Sponsorami konkursu byli: BWA, Muzeum Okręgowe, WDK, Składnica Księgarska Braci Karp, TPD, Wigierski Park Narodowy, Urząd Miasta i p. Anna Andruszkiewicz.

Wystawę można zwiedzać codziennie w godzinach pracy szkoły, czyli do późnego popołudnia.

Otwarcie wystawy było okazją do wręczenia nagród i wyróżnień autorom najciekawszych prac. Spośród suwalczan otrzymali je:

Malarstwo

- I nagroda:**
Tomasz Milewski – SP nr 5,
Łukasz Musiałowicz – SP nr 5,
Agnieszka Duba – LO nr 2,
II nagroda:
Michał Chmielewski – Przedszkole nr 10,
Anna Wierzbicka – SP nr 7,
III nagroda:
Patrik Szydłowski – Przedszkole nr 19,

dokończenie na str. 11

O KONKURSIE, KTÓRY SIĘ NIE ODBYŁ

Niedawno drukowaliśmy w "Tygodniku Suwalskim" regulamin ogólnopolskiego konkursu na temat życia i twórczości Marii Konopnickiej. Konkurs organizowany przez Wojewódzki Dom Kultury miał odbyć się w rocznicę urodzin poetki. Został jednak odwołany.

— Jestem zbulwersowany sposobem potraktowania przez organizatorów tych, którzy zgłosili się do konkursu — zatelefonował do redakcji pan Plauszta z Suwałk. — Moja córka przygotowywała się do startu tygodniami. Przeczytała na temat Konopnickiej chyba wszystko, co było dostępne w suwalskich bibliotekach. Po jedną książkę jeździła nawet do Jeleniewa. I teraz okazuje się, że robiła to na próżno.

Głównymi nagrodami w konkursie miały być wyjazdy do Francji i Soczi. Organizatorzy postawili jednak warunek (i podali go do publicznej wiadomości), że wycieczki zagraniczne będą możliwe jedynie wówczas, gdy w każdej z trzech kategorii (szkoły podstawowe, średnie, dorośli) wystartuje przynajmniej po 50 osób. Tymczasem, jak powiedział dyrektor WDK Zbigniew Buski, zgłosiło się jedynie 14 osób, w tym 8 z Suwałk. W tej sytuacji automatycznie nie spełniony został warunek odnośnie frekwencji i wycieczki zagraniczne przestały wchodzić w grę. Dyrekcja WDK poszła jednak dalej i uznała, że w ogóle nie opłaca się konkursu organizować dla tak małej liczby uczestników. Postanowiono, że w ramach rekompensaty wszystkie

zgłoszone osoby otrzymają po książce. To będzie dużo taniej niż uruchamianie całej procedury związanej z konkursem. (tk)

W imieniu dyrekcji Wojewódzkiego Domu Kultury w Suwałkach bardzo przepraszam osiem uczennic suwalskich szkół, które zgłosiły się do udziału w konkursie "Życie i twórczość Marii Konopnickiej".

Rozumiemy, że uczennice te poświęciły sporo czasu na opanowanie materiału. Uznaliśmy jednak, że dla ośmiu osób nie możemy organizować konkursu w dwóch kategoriach wiekowych (jedna z osób to uczennica liceum, pozostałe są ze szkół podstawowych).

Chętni spoza Suwałk w sposób wyraźny podkreślali, iż przyjadą na konkurs tylko w przypadku, jeżeli będzie startować taka liczba osób, która umożliwi ufundowanie wycieczek zagranicznych. Wszyscy oni zrezygnowali z udziału dowiedziawszy się, iż w żadnej z kategorii wiekowych warunek ten nie jest spełniony.

Organizując konkurs byliśmy przekonani, że odpowiednia liczba uczestników zgłosi się z samych Suwałk, rodzinnego miasta Marii Konopnickiej. Niestety, przekonanie to nie znalazło potwierdzenia w praktyce.

Jeszcze raz przepraszamy licząc na to, że ewentualne kolejne organizowane przez nas konkursy cieszyć się będą dużo większym zainteresowaniem.

Dyrektor
mgr Zbigniew Buski

JUBILEUSZOWE UROCZYSTOŚCI W MARIAMPOLU

dokończenie ze str. 1

czący Rady Miejskiej Algirdas Bajoras. Warto dodać, że jest on jednocześnie prezesem Litewskiej Federacji Szachowej. Właśnie współpraca Mariampola ze Słupskiem rozpoczęła się od kontaktów szachowych. Litwini proponują szeroki zakres współpracy handlowej, produkcyjnej, usługowej. Zachęcają do otwierania przez suwalczan sklepów w Mariampolu, oferują wynajmowanie lokali na dogodnych warunkach. Nie mają uprzedzeń do współpracy z Polską. Podkreślają wielokrotnie, że nazwa regionu, w którym leży Mariampol, to Suwalkija, czyli Suwalszczyzna. Dodają przy tym, że Polacy w ich rejonie nie zamieszkują.

Kryzys gospodarczy jaki dziś przeżywa Litwa jest na pewno większy niż w Polsce. Sklepy wciąż świecą pustkami jak w Suwałkach kilka lat temu. Państwo litewskie nie dysponuje jeszcze własną wal-

tą. Dziwna to sytuacja, kiedy walutą obiegową jest w dalszym ciągu rubel, a jego ilość zależy od banku w Moskwie. Zdarza się, że pracownicy czekają miesiącami na wypłatę zaległych pensji. Ceny towarów rosną natomiast z dnia na dzień.

Nowa sytuacja polityczna również sprawia wiele kłopotów. Demokracja ma swoje dobre, ale i złe strony. Jedynie w Mariampolu i Alitusie nie zostały zmienione władze wybrane podczas pierwszych demokratycznych wyborów. Litwini bardzo cenią swoją niepodległość. W uroczystościach brali udział gremialnie i z wielkim przejęciem. Widać jak bardzo im potrzeba takich manifestacji patriotycznych. Przy tym to doskonała promocja regionu. Przez Mariampol będzie wiodła droga Via Baltica z Finlandii na południe Europy.

Pozostaje nadzieja, że partnerskie stosunki gospodarcze polsko-litewskie przyczynią się do poprawy sytuacji politycznej między naszymi państwami. Korzyść odnosią wówczas obie strony. (rl)

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suwałkach w związku z notatką zamieszczoną w dniu 22 maja 1992 r. w "Tygodniku Suwalskim" uprzejmie informuje, iż podczas przeprowadzanej kontroli, której celem była (cytat z protokołu) "Pomoc finansowa na wydatki mieszkaniowe za I kwartał 1992 r." nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości.

Wyjaśniam, że w trakcie kontroli nie zakwestionowano prawidłowości przyznawania pomocy ani braku znajomości przepisów przez pracowników udzielających wyjaśnień.

W związku z powyższym proszę o sprostowanie przez "Tygodnik Suwalski" zamieszczonych wcześniej informacji, gdyż budzi ona niekorzystne opinie społeczeń-

stwa suwalskiego i działa na szkodę naszego Ośrodka.

Dyrektor
mgr Maria Siemaszko

Od redakcji:

Nie mieliśmy i nie mamy zamiaru szkodzić Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej. Mamy świadomość, że Wasza praca podlega surowemu osądowi społecznemu. Problem zasadności skarg wyjaśniła Pani Dyrektor w wywiadzie udzielonym w tym samym numerze "TS". Wynikł on z powodu perturbacji finansowych Ośrodka w I kwartale br.

Życzymy pracownikom MOPS wiele cierpliwości, pogody ducha i satysfakcji z pomocy udzielonej potrzebującym.

Redakcja

KOCHANI CZYTELNICY

Zwracamy się do Was z apelem — Wspomóżmy polskie szkoły podstawowe w rejonie trockim! Organizujemy w naszej redakcji zbiórkę książek. Prosimy, przeglądajcie półki w swoich bibliotekach, może znajdą się tam lektury, na które czekają polskie dzieci na Litwie.

Potrzebne są zwłaszcza utwory Z. Nałkowskiej, S. Wyspiańskiego, G. Zapolskiej, Cz. Miłosza, M. Białoszewskiego, S. Lema, T. Konwickiego oraz innych pisarzy i poetów, zwłaszcza współczesnych.

Książki przyjmujemy w naszej redakcji (Urząd Miasta, pok. nr 10) codziennie od 8.00 do 14.00. Dziękujemy z góry wszystkim ofiarodawcom w imieniu dzieci, rodziców i nauczycieli z okolicy Trok.

Redakcja "Tygodnika Suwalskiego"

Zrób biznes

Kup zestaw do znakowania samochodu

(antykradzieżowy)

Warszawa, tel. 36-25-70

Urząd Miejski w Suwałkach ogłasza przetarg ofert na prace projektowe

dworca PKS w Suwałkach przy ul. Utrata.

Oferty w formie koncepcji architektonicznej adaptacji budynku byłej kotłowni należy składać w zaplombowanych kopertach opatrzonych godłem w sekretariacie Urzędu Miejskiego do dnia 15 czerwca 1992 r. (włącznie).

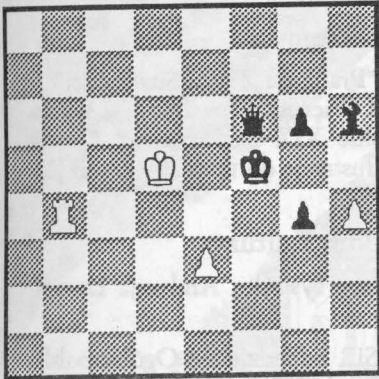
Oferta ponadto winna zawierać:

- krótki opis pomysłu,
 - cenę koncepcji programowo-przestrzennej zagospodarowania wskazanego terenu,
 - cenę wielobranżowej dokumentacji technicznej zespołu dworca PKS z podaniem zakresu prac.
- Materiały do projektowania udostępnia Wydział Architektury UM w Suwałkach, pok. 112, tel. 76-67 w. 21.

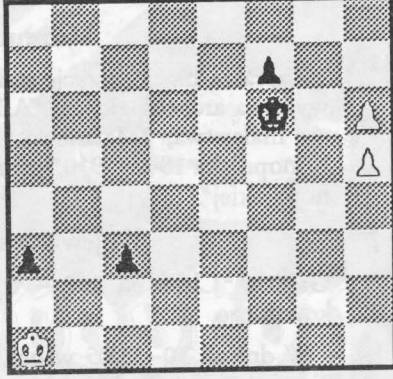
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.



ZADANIA SZACHOWE



Zadanie nr 16a – za 2 pkt. Mat dla czarnych w 2 pos.



Zadanie nr 16b – za 3 pkt. Wskażać najlepsze posunięcie białych oraz podać jakim wynikiem zakończy się partia.

Rozwiązania prosimy przysyłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązania zadań

Zadanie nr 13a: 1. Kb3 i po dowolnym ruchu czarnych mat hetmanem na f1.

Zadanie nr 13b: Na polu e5 stoi biały skoczek (niektórzy zauważyli pomyłkę).

Jest to zadanie skonstruowane w 1497 r. przez Lusena (Hiszpania), a spotykane we współczesnej literaturze jako mat Beniowskiego. Oto rozwiązanie: 1. He6+ Kh8 2. Sf7+ Kg8 3. Sh6++ podwójny szach 3. ... Kh8 4. Hg8+! W:g8 5. Sf7 mat.

Książkę szachową wylosował: Marcin Bilbin.

POPIERAMY CIEKAWY POMYSŁY!

W ciężkich czasach, jakie nastąpiły, trudno o ciekawe inicjatywy. Tak twierdzą jedni, inni zaś mówią, że właśnie takie sytuacje, jak ta obecnie, mogą zaowocować dobrymi pomysłami. Nasza redakcja postanowiła przedstawiać regularnie – oczywiście w miarę posiadanych informacji – właśnie takie przedsięwzięcia. Nie obawiamy się przy tym pomówień o kryptoreklamę. Uważamy, że dla dobra sprawy warto zaryzykować. Nasze miasto jest tak mało kolorowe, że aż czasami popadamy w kompleksy. Czekamy na listy czytelników o podobnych pomysłach.

Pan Zbigniew Kielan, począwszy od 1 marca br. utworzył na parterze swojego domu (Suwałki, ul. Chabrowa 11) ...prywatny KLUB SZACHOWY!

Byłem tam. W zaadaptowanych pomieszczeniach panuje nastrój skupienia. Na białych stolikach zestawy do gry, zaś na ścianach magnetyczne tablice demonstracyjne. W rogu barek kawowo-herbaciany zaopatrzony przy okazji w... słodczyce, słowem profesjonalizm!

To przedsięwzięcie nie wypływa wyłącznie z chęci robienia biznesu – opowiada Pan Zbigniew – co jest chyba oczywiste. Na razie wynika ono z potrzeby serca, z miłości do szachów. O opłacalności tej

inicjatywy zadecyduje frekwencja.

Uważam, że w dzisiejszych stresujących czasach (tak na ucho mówiąc, wydaje mi się, że czasy to zawsze były stresujące) nauka i studia nad szachami to doskonała przeciwwaga dla zdehumanizowanych form odpoczynku.

Szachy rozwijają te sfery ludzkiego umysłu, które na próżno ćwiczyć innymi metodami, np.: symulowanie w wyobraźni abstrakcyjnych wariantów, głębokość perspektywy myślenia i logikę wyobraźni. Jako sport szachy uczą wygrywać i przegrywać. Uczą szacunku do przeciwnika, pozbawiają agresji. Gorąco zachęcam rodziców do wykupienia miesięcznego karnetu (ok. 70.000 zł) i posyłania swoich milusińskich po naukę królewskiej gry. Dorosłych zaś – do miłego spędzenia czasu.

Przyznaję Panu Zbigniewowi Kielanowi – wzorem koniakowego V.S.O.P. – 5 gwiazdek!

Adam Wigierski

PS Przy okazji szachów, informuję szanownych czytelników, że dyscyplina ta ostatnimi czasy w Suwałkach znalazła niezwykle klimat do rozwoju. Przypomnę dla przykładu trzecie miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów drużyny Hańcza i inne sukcesy w I lidze oraz osiągnięcia naszej młodzieży. O tym szerzej przy innej okazji.

REGIESTR SYSTEMATYKA

Miałem nie zajmować się na łamach tygodnika miejskiego sprawami, które dzieją się na wyższym – wojewódzkim szczeblu. Ale przecież nawet mrówki w lesie muszą wymieniać swoje opinie o tym, jak wichura powala kolejne drzewa. Pragnę więc i ja podzielić się kilkoma uwagami z ewentualnymi czytelnikami moich felietoników. Nie interesują mnie kulisy czy oceny wydarzeń związanych z odwoływaniem i powoływaniem kolejnych wojewodów. W tym felietonie zajmę się czymś, co można określić mianem systematyki.

Historia prawie zawsze obdarzała władców różnymi przydomkami. Często w pomroce dziejów zapomniano o czynach danego władcy, ale znany był jego przydomek, który pozwalał na pewną identyfikację. Znamy Jarosława Mądrego (władca Rusi), Wilhelma Zdobywcę (ostatni zdobywca Anglii), Eryka Szalonego (wesołek ze Szwecji) itd... Dziejopisarze dodawali do imienia przydomek, który dodawał władcy splendoru. Często, gdy o królu nie można było niczego dobrego powiedzieć, przydomek był związany z jego fizjonomią. Był więc Pepin Krótki, Karol Łysy, Filip Piękny.

Coraz większa fluktuacja kadr na stanowisku wojewody zmusza wręcz do wprowadzenia systematyki podobnej do tej odnoszącej się do królów. We współczesnej historii województwa suwalskiego zmieniło się już czterech wojewodów. Minęło nie tak wiele czasu, jednak ich imiona powoli są przez Lud zapomniane.

Nie może on w swojej zbiorowej świadomości zapamiętać imienia i nazwiska danego wojewody oraz połączyć tych dwóch składników z jego czynami.

Dwóch suwalskich wojewodów zostało wykutych w czasach spustów surowki i gospodarki planowej; dwóch następnych było z "nowego" spustu.

Wojewoda Pierwszy tworzył zręby naszej wojewódzkości wbrew zawistnym głosom pochodzącym z przysiółków z zachodniej części województwa. Proponuję, z uwagi na jego charakterystyczny wygląd, nazwać go Wojewodą I Tęgim. Wojewoda Następny wojewoda został wybrany za czasów "pierwszej Solidarności", przetrwał stan wojenny, różne IRCh-y oraz kilka zmian rządowych. Kierował województwem długo, a stolicę jego rozbudował. Należy mu się tytuł – Wojewoda II Roztropny. Wojewoda nowej ery był na stanowisku krótko, niewiele zdziałał, wrażenie w kontaktach bezpośrednich sprawiał sympatyczne – po winien nazywać się Wojewoda III Miły. Nasz ostatni wojewoda panował równie krótko, mimo dobrych chęci i pomysłów nie zdążył praktycznie niczego ze swoich zamierzeń zrealizować. Różne opcje polityczne, istniejące w naszej suwalskiej rzeczywistości, ani go specjalnie nie krytykowały, ani nie chwaliły. Wojewoda pozostał osamotniony. Proponuję nazwać go Wojewodą IV Samotnym.

Za rok, po odejściu kolejnej czwórki wojewodów, spróbuję znaleźć im odpowiednie imiona. (mad)

"Świat Marii Konopnickiej w twórczości dziecka"

dokończenie ze str. 9

Sławomir Truchan – Zespół Szkół Technicznych,

Wyróżnienia:

Łukasz Tomczyk, Joanna Stawionek, Adam Wardach (wszyscy z Przedszkola nr 18),

Ewa Rządziejewicz, Klaudia Dajes – Przedszkole nr 19,

Tomasz Czeszkiewicz – Przedszkole nr 1,

Marlena Wysocka, Marlena Walenciuć, Elżbieta Rydzewska – SP nr 7,

Marcin Opolski, Emilia Gościewska – SP nr 5,

Magdalena Zielińska – SP nr 10,

Malarstwo na szkłe

II nagroda:

Konrad Dziemian – Przedszkole nr 1,

wyróżnienie:

Paweł Motulewski – Przedszkole nr 1,

Gobelin

I nagroda:

Ewa Szpak – SP nr 4,

Grafika komputerowa

I nagroda:

Jarosław Buchowiecki – ZST.

Dyplomy otrzymali również nau-

czyciele i opiekunowie autorów nagrodzonych prac:

– Marzena Orłowska, Bogumiła Cieślukowska, Celina Modzelewska, Jolanta Gugnowska – z Przedszkola nr 1,

– Halina Górowska, Elżbieta Chodunaj – z Przedszkola nr 18,

– Anna Toczko, Krystyna Waszkiewicz – z Przedszkola nr 19,

– Krystyna Klimaszewska, Teresa Zimnicka – z Przedszkola nr 10,

– Alicja Wasilewska ze Szkoły Podstawowej nr 4,

– Grażyna Świacka ze Szkoły Podstawowej nr 5,

– Eugenia Walicka ze Szkoły Podstawowej nr 6,

– Ewa Rudzka, Anna Rydzewska – Szkoła Podstawowa nr 7,

– Jolanta Świerzbina ze Szkoły Podstawowej nr 8,

– Barbara Osewska ze Szkoły Podstawowej nr 10,

– Barbara Zbrożek z Liceum Ogólnokształcącego nr 2,

– Barbara Sadowska, Antoni Jarząbski z Zespołu Szkół Technicznych. (rl)



BANANY

Banany – to owoce występujące (niestety!) jedynie w klimacie tropikalnym i subtropikalnym, gdzie rosną na krzakach wysokich jak drzewa, w kiściach osiągających czasem długość do 3 m! U nas można je hodować tylko w oranże-

riach lub doniczkach. Wyglądają pięknie, ale owoców z nich nie otrzymamy. Mało kto wie, że z botanicznego punktu widzenia banany są jagodami.

Banany od kilku lat weszły na nasz rynek i mam nadzieję, że na nim pozostaną. Są znakomite dla wszystkich niejadków i chudzieli, bo 10 dag bananów zawiera 420 kilokalorii (dla porównania – cytryna ma ich 130). Mają również liczne wartości odżywcze, np. wysoką zawartość potasu, magnezu i fosforu oraz są łatwo przyswajalne, stąd ich obecność w wielu dietach pocho-robowych oraz w różnych przetworach dla niemowląt.

Pularda "Victoria"

Filety z piersi kurczaka, banany, jajko, tarta bułka, tłuszcz do smażenia, sól i pieprz.

Filety naciąć ostrym nożem tak aby utworzyła się głęboka kieszeń, w którą włożyć obranego banana. Mięso posolić i lekko oprószyć pieprzem, odstawić na godzinę do lodówki. Gotowe filety panierować w jajku, tartiej bułce i smażyć na głębokim tłuszczu na złoty kolor. Potrawę podawać na gorącym pół-

misku. Oddzielnie można podać sos winny, który zrobiony jest z kilku łyżek białej zasmażki, rozprowadzonej półwytrawnym białym winem. W oddzielnym kubeczku rozprowadzić mąkę ziemniaczaną zimną wodą i wlać do gotującego się sosu w takiej ilości, aby otrzymać konsystencję półpłynną.

Podawać z ziemniakami (najlepiej w formie puree) ozdobione egzotycznymi owocami.

Surówka piękności

5 łyżek płatków owsianych, 1 banan, 10 dag kiwi (jedno duże), pół pomarańczy, 1 łyżka posiekanych orzechów laskowych, 1 łyżka miodu (naturalnego pszczelego), 1 szklanka mleka.

Aby płatki owsiane napęczniały, zalewamy je wcześniej, np. na noc, kilkoma łyżkami przegotowanej zimnej wody. Wszystkie owoce

obieramy ze skórki i kroimy w kostkę, dodajemy do napęcznia-tych płatków. W szklance mleka rozpuszczamy miód i zalewamy nim resztę składników. Całość dokładnie mieszamy i jemy na śniadanie. Surówka ma mnóstwo witamin i soli mineralnych, zaspokaja apetyt, ale... nie tuczy.

Tarta bananowo-truskawkowa

3 banany, 30 dag truskawek, opakowanie galaretki truskawkowej, 2 łyżki likieru bananowego, kremu truskawkowego lub wiśniaku, 2 szklanki mąki, pół pudelka masła roślinnego, 3 łyżki śmietany, pół szklanki cukru pudru, 2 żółtka, białko, cukier waniliowy; ewentualnie bita śmietana jako dodatek.

Do przesianej na stolnicę mąki dodajemy żółtka, masło, śmietanę, cukier puder i cukier waniliowy. Szybko zagniatamy kruche ciasto, które następnie zawijamy w folię i wkładamy na 30 minut do lodówki. Po wychłodzeniu wylepiamy tym ciastem dno średniej tortownicy, dodając wzdłuż brzegu wążki (1 cm) paseczek (aby to, co będzie na wierzchu, nie spadło na bo-

ki). Ciasto nakłuwamy widelcem i smarujemy białkiem (paseczki też!), które służy jako "uszczelka". Pieczemy w średnio gorącym piekarniku na jasnożółty kolor.

Obrane banany krajemy w talarki, truskawki zaś na połówki. Na zupełnie wystudzonym (b. ważne) placku układamy banany i truskawki w dowolny wzór, ale przemienne (np. 6 trójkątów, zbiegających się w środku oznaczonym dużą truskawką, albo coraz mniejsze kręgi, raz bananowe, raz truskawkowe). Tę kompozycję zalewamy tężejącą galaretką i zostawiamy w chłodnym miejscu do stężenia. Tartę można podawać samą lub ozdobioną bitą śmietaną.

Smacznego!

Agata

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

Zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX–XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910" oraz "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej".

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20" – wystawa rysunku Andrzeja Dworakowskiego.

W dniach 30–31.05 w hali OSiR odbędzie się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego "Nad Czarną Hańczą" z udziałem par zagranicznych. W pokazach wystąpi zawodowa para tańeczna, wieloletni mistrzowie Polski Iwona i Arkadiusz Pavlović. Bilety – WDK, ul. Noniewiczza 71.

WDK proponuje:

1 i 3 czerwca wyjazd do Teatru Północnego w Warszawie na "Kopciuszka" (w rolach głównych Irena Kwiatkowska i Danuta Rinn),

wyjazdy na "Metro" do Teatru Dramatycznego w Warszawie oraz wyjazdy krajoznawcze do Białowieży. Szczegóły – tel. 44–36.

15 czerwca w hali OSiR o godz. 9.00 i 11.30 odbędzie się wielki koncert dla dzieci "Majka Jezowska i Rudi Schubert Show". Szczegóły – tel. 44–36.

Telewizyjny Kurier Suwalski (w sieci kablowej suwalskich spółdzielni mieszkaniowych):

26 maja, godz. 17.30 – os. Korczaka (kanał PRO 7),

godz. 19.00 – os. Północ (kanał MTV).

Suwalski Teatr Animacji zaprasza:

– na wystawę prac koła plastycznego prowadzonego przez Bogusława Lorka,

– na "Wiosnę kłusowników". W programie:

27.05 – "Świeczka zgasła" A. Fredry,

29.05 – "Zegarek" i "Matka" J. Szaniawskiego,

4.06 – "Szata weselna" Moliere.

Wszystkie spektakle w "czarnej sali" STA o godz. 19.00.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Klasyka współczesnego malarstwa litewskiego" oraz retrospektywną wystawę prac Małgorzaty Malinowskiej (w pierwszą rocznicę śmierci).

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

26–27.05 – "Milczenie owiec", prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00.

28–31.05 – "Księżę przypliwów", prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00.

Ponadto:

W dniach 1 i 2 czerwca o godz. 9.30 i 11.30 w hali OSiR wystąpi Warszawski Kabaret "Figlik" z udziałem siostr Winiarskich, pana Doświadczańskiego (czyli Jacka Kałuckiego) i Wicusia, czyli Jacka Czyża. Szczegóły – tel. 62–900 w. 40.

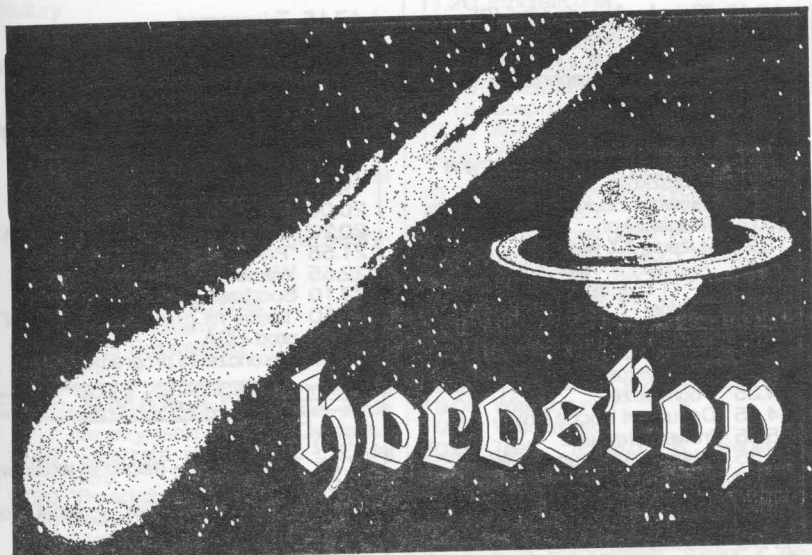
Informujemy,

że 3 VI 92 r. mija termin przystąpienia do ogłoszonego tydzień temu przez Urząd Miejski w Suwałkach przetargu nieograniczonego ofert na kolportaż "Tygodnika Suwalskiego".

Pisemne oferty określające warunki finansowe i organizacyjne należy składać w zalakowanych kopertach w Biurze Inicjatyw Gospodarczych Urzędu Miejskiego (pok. 122) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3.06.1992 r. Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 4 czerwca 1992 r. o godz. 11.00. Zastrzeżona jest możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Redakcja "TS"

**Lokal biurowy (120 mkw.)
w centrum Suwałk (ul. Kościuszki)
do wynajęcia, tel. Warszawa 12-46-59
lub 12-93-37**



BLIŹNIĘTA (21.05-21.06)

Zapowiada się fantastyczny tydzień. Wspaniałe perspektywy niech ci jednak nie przewrócą w głowie. Uważaj, by nie było o tobie zbyt głośno. Inteligencją, swobodą, błyskotliwością przyciągasz przyjaciół. Sobota i niedziela da ci dużo miłych wrażeń.

RAK (22.06-22.07)

Wiele zmian w twoim najbliższym otoczeniu. Więcej zaufania do swojej intuicji, na pewno dasz sobie radę ze wszystkim. Podchodzisz do życia rozsądnie i praktycznie i ktoś to doceni. Bliska ci osoba czuje się odsunięta, mógłby jej pomóc chociaż twój uśmiech.

LEW (23.07-22.08)

W pracy dobry, dynamiczny okres. Możesz zacząć realizować swoje pomysły, z którymi nosisz się od dawna. Swoje kwalifikacje przywódcze i organizacyjne możesz wykorzystać w tym tygodniu. Nie szastaj pieniędzmi. Zadbaj o dobrą atmosferę w domu.

PANNA (23.08-22.09)

Nie bądź taka spięta. Nie możesz wciąż zajmować się nieistotnymi sprawami. Pomyśl o swojej przyszłości. Nie popsuj wszystkiego tą swoją nadmierną ostrożnością. W piątek spotkasz się z kimś i to poprawi ci nastrój.

WAGA (23.09-23.10)

Dogodny czas na załatwienie czegoś, co dotychczas natrafiało na przeszkody. Jesteś często niezdecy-

dowana, wahasz się, dlatego zaprzeczysz szansę. Więc? Miłość nie daje ci spokoju, a spokój jest dla ciebie niezwykle ważny. Sytuacja finansowa dobra.

SKORPION (24.10-22.11)

Możesz spodziewać się w tym tygodniu jakiejś ciekawej propozycji. Nie zastanawiaj się. Będzie też trochę towarzyskiego zamętu, nie da się tego uniknąć. Uważaj na złodzieja – pilnuj portfela.

STRZELEC (23.11-21.12)

Więcej rozważaj w sprawach finansowych. Niewykluczony krótki, ale bardzo udany wyjazd. Zapomnisz o dręczących cię kłopotach. W uczuciach jesteś dynamiczny i gorący, te walory zapewnią szczęście w twoim związku. Uważaj ze zdrowiem, twoje dolegliwości wymagają porady lekarza.

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Przydałoby się bardzo pewne odalenie od spraw zawodowych. Jeżeli jest to możliwe, weź chociaż parę dni urlopu. Nie daj się namówić na większe spotkanie towarzyskie. Niespodziewane pieniądze mogą pomóc zrealizować plany.

WODNIK (21.01-20.02)

Jeżeli chcesz mieć udany ty-

dzień, nie możesz się upierać, forsować swojego zdania. Twoi przyjaciele liczą, że poświęcisz im w tych dniach trochę czasu. W piątek bardzo miłe spotkanie. W niedzielę mała atrakcja.

RYBY (21.02-20.03)

Twój największy problem to pieniądze, ale nie tylko to się liczy. Radzę dbać o siebie, znaleźć chwilę na refleks, choćby moment ciszy. Ryby w tych dniach kompletnie tracą orientację. Jeżeli jeździsz – to ostrożniej, a przechodź tylko na pasach. Zrób małą wyprawę za miasto.

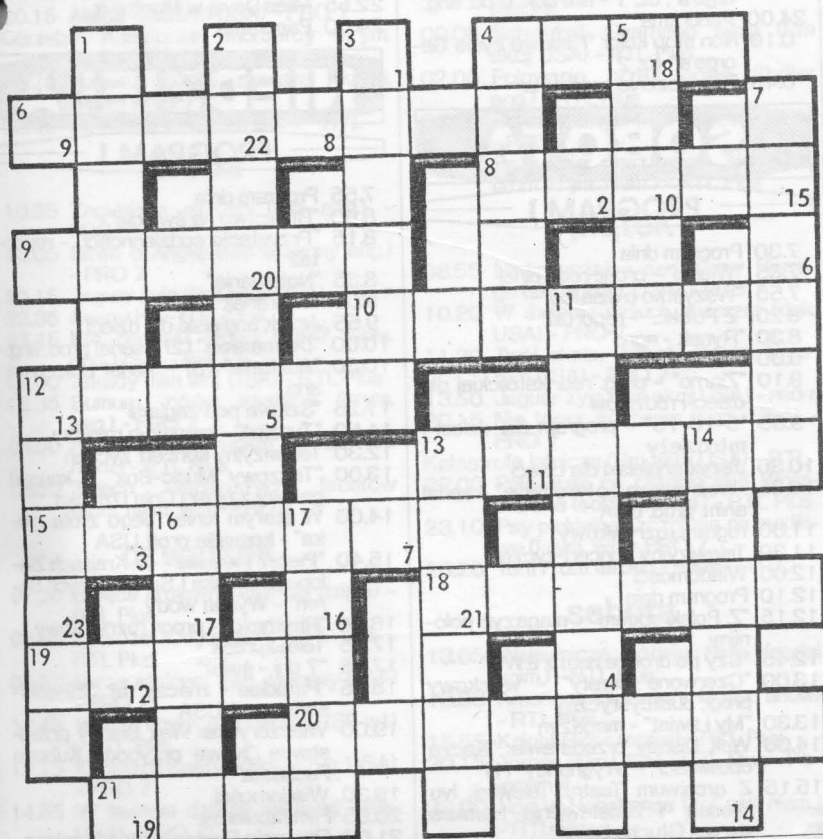
BARAN (21.03-20.04)

Może nie zdajesz sobie z tego sprawy, ale szczęście jest dosłownie o krok. Twoje plany wyjazdowe mogą okazać się aktualne. Wyjątkowo dobra passa w interesach. Trudne chwile dla Baranów będących w stałych związkach. Uwaga! w ciągu tego tygodnia możesz aż dwa razy coś zgubić.

BYK (21.04-20.05)

Pomysłów masz tysiące. Staraj się skoncentrować na jednym i doprowadź rzecz do końca. Szczególnie zwróć uwagę na znane od lat Ryby. Zaprzyjaźniona Waga może zechcieć porwać cię na przejażdżkę. Nie odmawiaj, to ci dobrze zrobi. W sobotę niespodzianka.

KRZYŻÓWKA Nr 22/92



POZIOMO: 4) lisia nora, 6) wyłom, wyrwa, szrama, 8) nitowacz, 9) diabeł z ludowych legend, 10) walczył z nim Don Kichot, 12) dziennikarski ptak, 13) można ją mieć na oczach, 15) sprawozdanie, 18) imię Rachonia, 19) cieplica, 20) fachowiec od planów, 21) karciana pani.

PIONOWO: 1) uszczerbek, 2) podstęp, fortel, 3) hałas, zgiełk, 4) grała główną rolę w "Przesłuchaniu" Bugajskiego, 5) klub sportowy z Lublina, 7) wypadek drogowy, 11) dramat, nieszczęście, 12) płynie w nim rzeka, 13) guz w

skórze wypełniony kaszkowatą masą, 14) część meczu piłki wodnej, 16) skowronek borowy, 17) zimowa, barania z nausznikami.

"PAŻ"

Po rozwiązaniu krzyżówki liter z krątek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 23 utworzą przysłowie greckie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" do dnia 3 czerwca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 16/92: "Sława z własnej gęby nie popłaca". Nagrodę książkową wylosowała pani Melania Radzaj, Suwałki, ul. Wileńska 3/7.

Rozwiązanie krzyżówki nr 17/92: "Cudza rana nie boli". Nagrodę książkową wylosował pan Wiktor Kador, Suwałki, Os. II, bl. 3 m 20.

Prosimy o odbiór nagród z redakcji "TS".

KUPON KONKURSOWY

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	
12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23

NR 22

TVP 27 V - 2 VI 92

ŚRODA

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn
rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 "Domowe przedszkole"
9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
9.40 Program dnia
9.45 "Giełda pracy - giełda szans" (1)
10.00 "Kobieta za ladą" - film fab. prod. czech.
10.55 "Giełda pracy - giełda szans" (2)
11.10 "Kultura ludowa" - konteksty
11.45 "Narodziny firmy"
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.45 Agroszkola
12.55 Swego nie znacie - katalog zabytków - Koprzywnica
12.55 Spotkania z literaturą - romantyczna liryka miłosna
13.35 Wielka historia małych miast - Kazimierz Dolny
14.05 Sensacje XX wieku - śmierć Stalina
14.35 Wokanda historii
15.15 Telewizyjny słownik biograficzny
15.40 Uniwersytet Nauczycielski
16.05 Program dnia
16.10 Teleexpress
16.25 Kino nastolatków: "Partnerzy" - serial prod. USA
16.55 Studio Sport - transmisja meczu piłki nożnej Polska - Czechosłowacja
19.00 10 minut dla ministra pracy
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Hotel Lorraine" - komedia prod. USA
21.40 "Aby do świtu" - telenowela TP
22.00 "Reflex" - progr. publicystyczny
22.15 Program rozrywkowy
22.45 Wiadomości
23.00 "Dom" (6) - serial prod. TP
0.35 Jutro w programie

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.40 "Rano"
8.10 "Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych" - serial anim. prod. USA
8.35 "Świat kobiet" - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 "Rano"
9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 "Rano"
15.45 Powitanie
15.50 "Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych" - serial anim. prod. USA
16.15 Sport: Gem, set, mecz - magazyn tenisowy
16.30 Panorama
16.40 Maeandry architektury
17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
17.05 "Requiem dla Dominika" na planie filmowym - film dok.
18.00 Program lokalny
18.30 "Kate i Allie" - serial komediowy prod. USA
19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.20 Aktualności "Dwójki"
19.30 "Słoneczny zegar Inków" - film dok.
20.00 Rewelacja miesiąca - Jules Massenot - "Werther", cz. 1
21.00 Panorama
21.25 "Ekspres reporterów"
22.00 "Z biegiem rzeki" II (1) - serial prod. australijskiej
22.55 Rewelacja miesiąca - Jules Massenot - "Werther", cz. 2
24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn

14 Tygodnik Suwalski

- rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 "Domowe przedszkole"
9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
9.40 Program dnia
9.45 "Przyjemne z pożytecznym" (1)
10.00 "Estera Egato" (4) - serial prod. węgierskiej
11.00 "Przyjemne z pożytecznym" (2)
11.15 "Sto lat" - magazyn ubezpieczeń społecznych
11.25 "Prezydenci Kostaryki" - reportaż
11.35 "Azymut" - progr. wojskowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola
12.50 Rzeki świata - Ruhra - film dok. prod. niem.
13.15 "Daniel" - film przyrodniczy
13.25 Jean Painleve i jego filmy
13.45 Ptaki - film przyrodniczy
13.55 "Pejzaż północno-wschodni Wiktora Wołkowa" - film dok.
14.35 Opowieści księżniczki Lilavati
14.50 Zwierzęta świata - "Kraina orła" - "Pierwsza i ostatnia granica" - serial przyrodniczy prod. ang.
15.25 "Wędrujące wydmy" - film dok.
15.30 Przez lądy i morza - Kamczatka
16.10 Program dnia
16.15 Dla młodych widzów: "Kwant"
17.15 Teleexpress
17.35 Magazyn katolicki
18.00 "Sherlock Holmes i dr Watson" - serial prod. ang.-polskiej
18.25 "Zwierzęta Ameryki" - serial przyrodniczy prod. USA
19.00 Dziękuję - Jacek Kuroń
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Detektyw z Nicei" - serial prod. franc.
21.35 "Pegaz"
22.05 "Zawsze po 21-szej" - magazyn reporterów
22.45 Wiadomości
23.00 "Proszę pań" - felieton satyryczny
23.05 "Inne kino"
23.45 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.40 "Rano"
8.10 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
8.35 "Świat kobiet" - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 "Rano"
9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 "Rano"
15.45 Powitanie
15.50 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 Reportaże "Dwójki" przedstawiają
17.05 "Wspólna Europa" (4)
17.35 Film dokumentalny
18.00 Program lokalny
18.30 "Marc i Sophie" - serial prod. franc.
18.55 "Europuzzle" (powt.)
19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.20 Aktualności "Dwójki"
19.30 Muzyka Chopina w Żelazowej Woli - gra Anna Stańczyk
20.00 Wielki sport
20.30 "Artyści - galerie" - Marta Gąsienica-Szostak
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 "Bez znieczulenia" - progr. W. Walendziaka
22.00 "Damski krawiec" - dramat obyczajowy prod. rosyjskiej
23.30 "Święto słowa" - Kielce '92
24.00 Panorama

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn
rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 "Domowe przedszkole"
9.40 Program dnia
9.45 "Szkoła dla rodziców" (1)
10.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" - serial prod. niem.

- 10.45 "Szkoła dla rodziców" (2)
11.00 "Krym" - reportaż
11.20 "Bogurodzica" - impresja filmowa
11.30 "Edynburg" - reportaż
11.40 Moja modlitwa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkola
12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
13.00 Teleplastikon
13.20 Muzeum XX wieku
13.40 "Al-kibla - kierunek na Mekkę" (11) - serial dok. prod. hiszpańskiej
14.10 "ABC ekonomii"
14.15 Jeśli nie Oxford, to co? - progr. dla maturzystów
14.35 "Pogranicze"
14.45 "Dokument trochę inny"
15.15 Prawa człowieka
15.35 Uniwersytet Nauczycielski
16.10 Program dnia
16.15 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
17.05 Język angielski dla dzieci
17.15 Teleexpress
17.35 "Warto wiedzieć" - magazyn popularnonaukowy
17.55 "Za kierownicą"
18.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" - serial prod. niem.
18.50 "W kinie i na kasecie"
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Zwycięstwo miłości" (4-ost.) - serial fab. prod. włoskiej
21.40 "Aby do świtu" - serial TP
22.00 Studio Temat
22.30 "Polskie Zoo" (powt.)
22.45 Wiadomości
23.10 Wieczór konesera: "Gabinet doktora Caligari" - film prod. niem.
0.20 Rockowy koncert galowy
1.05 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.40 "Rano"
8.10 Przygody "Supermana" - serial prod. USA
8.35 "Świat kobiet" - magazyn
9.00 Program lokalny
9.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 "Rano"
15.45 Powitanie
15.50 Przygody "Supermana" - serial anim. prod. USA
16.15 "Z kart krakowskiego archiwum"
16.30 Panorama
16.40 "Benny Hill" - progr. rozrywkowy
17.10 "Świat lat trzydziestych" - serial dok. prod. niem.
18.00 - 21.00 Program lokalny
21.00 Panorama 21.30 Sport
21.40 "Requiem dla Dominika" - film fab. prod. austriackiej
23.10 "Benny Hill" - angielski progr. rozrywkowy
23.40 Non stop kolor "Filmowe życie George'a", cz. 1 - film dok. prod. ang.
24.00 Panorama
0.10 Non stop kolor "Filmowe życie George'a", cz. 2
0.45 Zakończenie programu

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.30 Program dnia
7.35 "Więści" - progr. red. rolnej
7.55 "Wszystko o działce"
8.20 "Z Polski..." - reportaż
8.30 "Rynek - agro"
9.00 Wiadomości
9.10 "Ziamo" - progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci
10.35 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
11.00 Program rozrywkowy
11.30 Telewizyjny koncert życzeń
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 "Z Polski rodem" - magazyn polonijny
12.45 "Czy po drodze nam z EWG"
13.00 "Czerwone berety" - wojskowy progr. publicystyczny
13.30 "My i świat" - magazyn
14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści" - "Wygnańcy" (1)
15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: Ivo Bresan "Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna"

- 17.15 Teleexpress
17.35 "Interpretacje"
18.00 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
18.45 "Z kamerą wśród zwierząt"
19.00 "Małe wiadomości DD" - program informacyjny dla dzieci
19.10 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.00 "Polskie Zoo"
20.20 "Rising son" - film fab. prod. USA
21.55 "Portret" - Józef Hen
22.55 Wiadomości
23.10 Sportowa sobota
23.50 "Dajcie mi głowę Alfreda Garcí" - prod. USA
1.40 Zakończenie programu

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.35 "Kaliber '92" - magazyn wojskowy
8.00 Halo "Dwójka"
8.20 "Mała księżniczka" - serial prod. japońskiej
8.45 "Dom" - magazyn
9.10 Tryptyk - sylwetki artystów
9.40 "Tacy sami" - progr. w jęz. migowym
10.00 "Z ziemi polskiej" - "Stolica australijskiej polonii" - film dok.
10.30 "Magazyn przechodnia"
10.40 "Nobliści" - Maria Curie-Skłodowska
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu: "Rozstanie" (1960)
12.30 "Punkt widzenia" - progr. ekologiczny
13.00 Zwierzęta świata - "Kraina orła" - "Pierwsza i ostatnia granica" (2) - film dok. prod. ang.
13.30 "Seans filmowy"
14.00 "Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego"
14.30 "Scena debiutów" - progr. Zb. Górnego, cz. 3
15.10 Studio Sport
16.00 Program dnia
16.05 "Szczęśliwy rzut" - teleturniej
16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 "Za chwilę daiszy ciąg programu"
17.10 "Port lotniczy Düsseldorf" (8) - serial prod. niem.
18.00 Program lokalny
18.30 "Misiak Francji w Polsce"
19.00 Bliskie spotkania z Monty Pythonem
19.30 Galeria "Dwójki"
20.00 Laureat: Bartłomiej Nizioł - Laureat 1 nagrody konkursu skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego
21.00 Panorama
21.25 "Słowo na niedzielę"
21.30 "Camerata 2" - magazyn muzyczny
22.10 "Bangkok Hilton" (3) - serial prod. australijskiej
22.55 Miles Davis w Montreux
24.00 Panorama

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 7.55 Program dnia
8.00 "Rolnictwo na świecie"
8.15 "Przystanki codzienności" - reportaż
8.35 "Notowania"
9.00 "Teleranek"
9.55 Język angielski dla dzieci
10.00 "Dramarawa" (2) - serial prod. ang.
10.30 "Australia" (3) - serial dok. prod. ang.
11.25 "Szkoła pod żaglami"
11.50 "Tydzień" - magazyn rolniczy
12.30 Telewizyjny koncert życzeń
13.00 "Tęczy Music-Box" - koncert galowy z okazji Dnia Dziecka
14.00 W starym kinie: "Jego złota rybka" - komedia prod. USA
15.40 "Pieprz i wanilia" - W Krainach Zielonego Smoka i Śpiewających Syren - Wyspa wody
16.20 "Rhythmic" - progr. rozrywkowy
17.15 Teleexpress
17.35 "7 dni - świat"
18.05 "Paradise - znaczy raj" (22-ost.) - serial prod. USA
19.00 Wieczornika: Walt Disney przedstawia "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 Wiadomości
20.05 Film fabularny
21.00 Otwarcie Europejskiego Miesiąca

Kultury
22.00 Sportowa niedziela
22.35 Światowe nagrody muzyczne - Monte Carlo '92
23.55 Zakończenie programu

PROGRAM 2

7.30 "Przegląd wydarzeń tygodnia" (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących
8.55 "Słowo na niedzielę" (dla niesłyszących)
9.00 Powitanie
9.10 "Rebusy" - teleturniej
9.30 Program lokalny
10.30 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
11.30 "Róbta co chceta" - rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki - progr. J. Owsiaka
11.50 "Zwierzęta wokół nas" - "Podaj łapę"
12.20 "Przecież to znamy"
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni: "Dotknięcie Midasa" (6) - film dok.
13.30 "Auto" - magazyn
14.00 "Klub Yuppies?" - progr. dla młodzieży
14.25 Studio Sport
15.10 "Śpięcie" - mag. publicystyczny
15.25 Kino Familijne: "Duch preri", cz. 1 - film prod. ang.-kanadyjskiej
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci - "Jaś i Małgosia" - bajka operowa
18.10 "Bliżej świata"
19.00 Światowe Dni Muzyki - relacja z imprez finałowych
20.00 "Godzina szczerości"
21.00 Panorama
21.30 "Dzieci Belfastu" - dramat USA
23.10 "Legenda filmu" - Warren Beatty
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

11.20 Program dnia
11.25 - 13.50 Telewizja Edukacyjna
11.25 Mechanizm ekonomii rynkowej (4)
11.55 ABC ekonomii
12.00 Zarządzanie (5)
12.15 Gospodarka USA
12.45 ABC ekonomii
12.50 "Rozwój firm" (6) - serial dokumentalny produkcji USA
13.20 Uniwersytet Nauczycielski
13.50 Wiadomości
14.00 "Dozwolone od lat 18" - świąteczny blok dla dzieci i młodzieży z okazji Dnia Dziecka
17.15 Teleexpress
17.35 Antena
18.00 "Alf" - serial produkcji amerykańskiej
18.30 Kraje, narody, wydarzenia
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: K. Berwińska "Ogień na wierzchu"
21.55 "Aby do świtu" - serial TP
22.15 Good News Festival
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 Kino Europejskie: "Dzieci z plaży" - film fab. prod. francuskiej

PROGRAM 2

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.10 "Skarby pana Andersena" - widowisko dla dzieci
18.00 Program lokalny
18.30 "Biuro, biuro" (23) - serial prod. niemieckiej
19.00 "Pokolenia" - serial produkcji amerykańskiej
19.20 Aktualności - Fotel "Dwójki"
19.30 "Marimba Ponies" - japoński dziecięcy zespół muzyczny
20.00 "Puzzle rodzinne" - teleturniej
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 "Stan rzeczy" - program publicystyczny
22.00 "Opowieści z dreszczykiem" (6) - serial prod. angielskiej
23.00 "Maraton trzeźwości" - program E.

Cendrowskiej
23.40 "Alfabeck" - A. Sikorowskiego
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn różnorodności
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Porozmawiajmy o dzieciach
9.40 Program dnia
9.45 To się może przydać
10.00 "Dynastia" - serial prod. USA
10.45 To się może przydać
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Warszawska Szkoła Baletowa
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agrozkoła
12.50 "Surowce" - serial prod. niemieckiej
13.05 Fizyka
13.20 Fizyka
14.00 Chemia
14.35 Spójrz w niebo
14.55 Przygody kapitana Remo
15.15 "Sezam" - magazyn popularno-naukowy
15.30 "3...2...1... - kontakt" - serial popularnonaukowy prod. amerykańsko-japońskiej
16.00 Największy pierścień
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: "Tik-tak"
16.40 "Dennis - zawiadyka" (15) - serial anim. prod. francuskiej
17.05 Język angielski dla dzieci (59)
17.15 Teleexpress
17.35 "Tom i Jerry" - serial anim. prod. USA
18.00 "Kontakt intymny" (1) - film dok. prod. angielskiej
19.00 "Test" - magazyn konsumenta
19.15 Dobranoc: "Mały pingwin Pik-Pok"
19.30 Wiadomości
20.05 "Dynastia" - serial prod. USA

21.00 Publicystyczne studio "Zapis"
22.15 "Telenuzak" - magazyn muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości wieczorne
23.00 "Wódka, pozwól żyć" - program H. Wasilewskiej
23.25 "Nocna Zmiana Bluesa" - druga część recitalu z okazji 10-lecia zespołu

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 "Diplodoriane" - serial animowany produkcji francusko-amerykańskiej
8.35 "Świat kobiet" - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 Rano
9.40 "Pokolenia" - serial produkcji amerykańskiej
10.00 CNN
10.15 Teleklinik dr. A. Kaszpirowskiego
10.50 Rano
15.45 Powitanie
15.50 "Diplodoriane" - serial anim. prod. francusko-amerykańskiej (powt.)
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 "Jeden przeciwko 50 mln dolarów" - program publicystyczny
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 "Cudowne lata" - serial prod. USA
18.55 Europuzzle
19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.20 "Rozmowy o rzeczywistości" - program A. Małachowskiego
19.30 Z ziemi polskiej: "Wygnańcy i żołnierze" - film dok. A. Chiczewskiego
20.00 Wielki sport
20.30 Moje książki
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 "Makaroniarze" (1) - film obyczaj. prod. francuskiej
23.20 "Określona epoka" - film dok. H. Dobosz i A. Pawłowicza
24.00 Panorama

TV-SAT 27 - 30 V

FILMY

wtorek

11.30 Trzech wspaniałych facetów (komedia niem. wł) - PRO 7
13.55 Prawa ręka diabła (western USA) - PRO 7
20.15 Alamo (western USA) - PRO 7
Columbo: Autoportret mordercy (krym. USA) - RTL Plus
23.20 Sumuru, córka szatana (krym. ang.) - PRO 7
02.00 Rewolwer (western USA) - RTL

środa

10.35 Zagubiona miłość (film ang.) - PRO 7
13.05 Bitwa o Anglię (film wojenny ang.) - PRO 7
20.15 Jaguar żyje (film akcji USA) - PRO 7
23.35 Benny Hill - RTL Plus
23.45 Kto podpalił ciocię Ruth? (kom. ang. USA) - PRO 7
02.00 Zdrady (film woj. USA) - RTL Plus
02.35 Sumuru, córka szatana (krym. ang.) - PRO 7
04.00 Państwowy adwokat Corda (film niem.) - RTL Plus
04.30 Trzech wspaniałych facetów (kom. niem. wł) - PRO 7

czwartek

07.30 Śpiąca królewna (film dla dzieci) - RTL Plus
09.00 Podróże Odysusa (film wł) - RTL Plus
09.50 Burza stalowa (film wojenny USA) - PRO 7
10.45 Wyspa nowych potworów (SF wł) - RTL Plus
12.15 Kapitan z Kastylii (film przyg. USA) - PRO 7
14.55 W świecie dzikich zwierząt (dok. USA) - PRO 7

15.15 Wspaniały świat Walta Disneya - RTL Plus
15.45 Twój skalp, Danielu Bonne (western USA) - PRO 7
20.15 Frantic (krym. fr. USA) - PRO 7 - Polecamy!
Mini Playback - Show - RTL Plus
22.15 Lock up - przeżycie jest wszystkim (film akcji USA) - RTL Plus
22.35 Die Seven - Ups (kom. USA) - PRO 7
00.00 Schwycić Czarnego Ninję (film akcji USA) - RTL Plus
02.00 Polowanie przez ogień (thriller ang.) - RTL Plus
03.15 Burza stalowa (film wojenny USA) - PRO 7
04.00 Pozwólcie: nazywam się Cox (kom. krym. niem.) - RTL Plus

piątek

08.55 Nadzwyczajny sąd karny Harrego (show kom. USA) - PRO 7
10.20 W świecie dzikich zwierząt (dok. USA) - PRO 7
11.20 Twój skalp, Danielu Bonne (western USA) - PRO 7
13.50 Jaguar żyje (film akcji USA) - PRO 7
20.15 Nie teraz, kochanie (kom. USA) - PRO 7
Katastrofa lotnicza (film akcji USA) - RTL
22.00 Polowanie na chłopki nad Woertsee (softsex niem.) - RTL Plus
23.10 Psy piekielne czekają na modlitwę (krym. wł) - PRO 7
23.20 Tutti Frutti (erotic - show) - RTL

sobota

13.05 Wojownicze żółwie Ninja (serial anim.) - RTL Plus
13.30 American Gladiators (super show) - RTL Plus
15.55 Knight Rider (serial) - RTL Plus
20.15 Teresa (film USA) - RTL Plus - Polecamy!
23.00 Noc w Hongkongu (softsex niem.) - RTL Plus

"ARES" SZKOLI MENEDŻERÓW

Za dokształcanie naszych menedżerów wzięła się Agencja Rozwoju Regionalnego "Ares". W ciągu 5 dni specjalnego kursu (przeznaczonego zasadniczo dla kadry kierowniczej przedsiębiorstw państwowych i firm prywatnych) wykładowcy z wyższych uczelni, pracownicy ministerstw i fachowcy - praktycy będą starali się przekazać niezbędną dla każdego menedżera wiedzę. Koszty kursu szacuje się na 2,2 mln zł. Z kolei za 3 mln będzie można wziąć udział w szkoleniu likwidatorów i syndyków masy upadłościowej. W tym przypadku od uczestników wymagane jest przynajmniej średnie techniczne, ekonomiczne lub prawnicze wykształcenie oraz doświadczenie w organizacji i zarządzaniu. Absolwenci kursu będą mieli możliwość zdawania odrębnego egzaminu przed komisją Ministerstwa Przemysłu i Handlu, po złożeniu którego zostaną wciągnięci na ministerialną listę likwidatorów. (tk)

Archiwum Wschodnie i Samodzielna Pracownia Dziejów Wschodnich II RP Instytutu Studiów Politycznych PAN informują, że ze względu na liczne prośby termin nadsyłania prac na konkurs "Kresy Wschodnie pod okupacją 1939 - 1945" został przesunięty do 31 lipca 1992. Wyniki zostaną ogłoszone w miesięczniku "Karta" w październiku 1992. Przypominamy, że nagroda I wynosi 5 mln zł, II - 3,5 mln zł, III - 2 mln zł, a prace należy nadsyłać pod adresem: Archiwum Wschodnie, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 25, tel. 26-24-41 w. 359.

Jednocześnie AW apeluje do wszystkich zainteresowanych o przekazywanie do naszych zbiorów innych "wschodnich" dokumentów, zwłaszcza pamiętników, dzienników, starych fotografii, ulotek, prasy itp., a także pamiętek materialnych do tworzonego właśnie Muzeum Sybiraków.

Ogłoszenia drobne

Strojenie pianin, Frydrych, tel. 62-782.

Malowanie, tapetowanie. Suwałki, ul. Klonowa 8/23, tel. 22-95, (po godz. 19.00).

Sprzedam przedpłatę na samochód. Suwałki tel. 35-20.

Tygodnik Suwalski

Masz poczucie humoru ? - TAK. Czytaj ! - NIE. Opuść !

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) - DOWCIPY
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

SZEPTANKI

Tematów nadających się do "HYDE PARKU" jest bardzo dużo. Gorzej z miejscem

w "TS". Kompromisowo ustalono, że "HYDE PARK" będzie się ukazywał co dwa tygodnie i zajmował całą ostatnią stronę.

PORADNIK

Z BRUKU DO LANCI (2)

Spotkania przedwyborcze

Na ogół partię zakłada się w okresie przedwyborczym, tj. wtedy gdy trwa bezwzględny wyścig do różnego rodzaju stołków. W tym wyścigu trzeba zdobyć jak najwięcej wyborców, którzy tobie i innym wytypowanym przez ciebie kandydatom udzielą jak największego poparcia. Aby je zdobyć, musisz się wyżyć wszelkich zahamowań w udzielaniu obietnic. Pamiętać o refrenie piosenki: "Ludzie to lubią, ludzie to kupią. Byłe na chama, byłe głupio". Większość wyborców jest tak naiwna, że przyjmuje z aplauzem każdą liczbę złotówkowych obietnic. Emeryt pobierający kil-

kaset tysięcy złotych gotów jest uwierzyć, że po wyborach otrzyma 7 mln zł, a większość zwykłych wyborców ucieszy się obietnicą dodatkowych 100 mln zł. Jeśli te liczby wydają ci się zupełnie zwariowane, to znaczy, że nie śledziłeś poprzedniej kampanii wyborczej i nie wiesz, kto obecnie rządzi. Bardzo ważną sprawą jest umiejętność wygłoszenia krótkiego przemówienia podczas środowiskowych zebrań wyborczych. Oto przykład gotowego tekstu, w którym trzeba tylko w miejsca wy kropkowane wstawić nazwę środowiska zawodowego lub społecznego, z jakim się spotykasz, np. lekarze, nauczyciele, rolnicy, robotnicy, listonosze, urzędnicy itd., itp.

RODACY! MOI PRZYJACIELE

(Tekst zastrzeżony dla słuchaczy kursu "Z BRUKU DO LANCI")

Praca... jest jedną z najważniejszych i najpotrzebniejszych dla naszego społeczeństwa. Nietrudno sobie wyobrazić, co by się działo w naszym państwie, gdyby nagle zabrakło... Ale dotychczasowe władze nigdy nie doceniały... Otrzymujecie płace, które uwłaczają godności... To musi się zmienić, koniecznie zmienić. W programie działania mojej partii, który jest zarazem moim programem - najważniejszy punkt do natychmiastowej realizacji to zdecydowana poprawa

warunków bytu i płacy... Wiem, że wielu już wam różne sprawy obiecywało i szalbiernie zawiadło wasze oczekiwania. Nic nie zrobili, aby poprawić dołę... Dopiero teraz jest przed wami rzeczywista szansa wybrania człowieka, którego głównym celem jest dobro zasłużonych dla kraju...

Jednak nawet najlepsze przemówienie przedwyborcze jest niewiele warte, jeśli nie towarzyszy całemu spotkaniu odpowiednia reżyseria - trafiająca do emocji wyborców. Jak takie spektakle wyreżyserować, dowiesz się w następnym odcinku.

prof. A. BYLENACHAMA

Listy Listy

NIEPOTRZEBNE WYDATKI!

Proponuję zupełnie skasować wydatki na kulturę fizyczną. Nasze władze tak dobrze rządzą, że prawie codziennie ludzie sami uprawiają ruch na świeżym powietrzu. Widoczne to jest zwłaszcza w formie ochotniczych marszów wokół Belwederu, Parlamentu i Urzędu Rady Ministrów. Także w mniejszych miejscowościach zaczynają rodacy maszerować wokół siedzib lokalnych władz. Sami przygotowują różne przybory sportowe jak: szarfy (z napisami), drzewce wszechstronnego użytku, drążki zaczepno-obronne, a jedni

nawet akcesoria rzutne. Wszystko świadczy o tym, że te formy ruchu będą się stale poszerzać.

Jan Spostrzegaw
Osiedle Północne

- Rzeczywiście, w telewizji coraz częściej pokazują różnych miłośników przemarszów. Oby tylko te formy kultury fizycznej nie przemieniły się w berka z dotykaniami łaską oraz puszczaniem wody i specyficznych aerozoli. Bo potem może już być tylko - gra do jednej bramki.

OKREŚLIĆ TERENY ŁOWNE!

Władze miasta narzekają na brak pieniędzy, a jednocześnie bezpłatnie pozwalają wypływać psy. Proponuję, aby teren miasta podzielić na kilkanaście obwodów łowieckich i za sowitą opłatą sprzedawać odpowiednie licencje. Mamy wyjątkowo dużo bezrobotnych, więc można by w każdym obwodzie - co kilka dni - organizować łowy z zaangażowaniem wielu naganiaczy oraz mniej zapracowanych urzędników różnego szczebla. O ile nawet niewiele złoży, to jednak sporo osób miałoby

zatrudnienie, a pozostali jakąś uciechę. Urzędnikom z tego tytułu można by dać podwyżki - mianując ich np. starszymi łowczymi itp.

Wacław Kot
Suwałki, ul. Gałajna

- Z jednej strony pochwalamy Pana troskę o zwiększenie dochodów z zatrudnienia, ale z drugiej strony wątpliwości, czy bezrobotni - po raz drugi - zgodzą się zejść na psy. Również Pana nazwisko jest w tej sprawie niezbyt wiarygodne.

SUWAŃSKIE WIOSENNE ROZGRYWKI

Zagrywka pierwsza:

Anonimowy emeryt dzwoni do "KRAJOBRAZÓW" i dokłada suwalskim prezydentom, iż niewłaściwie wydają zezwolenia na sprzedaż piwa, a zwłaszcza boli go brak tego płynu w Domu Handlowym "Juweny" przy ulicy Świerkowej.

Zagrywka druga:

Dziennikarz "KRAJOBRAZÓW" na łamach "GW" wygarnia suwalskiemu Urzędowi Miasta, że zezwolenia są wydawane "po uważaniu", o czym świadczy m.in. niewydanie zezwolenia na sprzedaż piwa w pawilonie przy ulicy Świerkowej.

Wynik:

Właściwa decyzja zgodna z odczuciem emeryta i dziennikarza.

HYDE PARK
Pod redakcją JERZEGO BROCA